



ROK XLVII Nr 242 (14401) Wydanie 1

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW Piątek 18 X 1991 Cena 1200 zł

Bundestag ratyfikował układy z Polską DOBRE SASIEDZTWO

Ogromną większością głosów, po 2 i półgodzinnej debacie, Bundestag ratyfikował...

wraz z układami rezolucje koalicji rządowej, która stanowi niemiecką interpretację dokumentów...

Rzecznik rządu Andrzej Zarębski przekazał następujące oświadczenie: Rząd polski powitał z zadowoleniem wyrażenie zgody...

przez Bundestag na ratyfikację traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy...

Spór o emerytury

Dwugodzinna dyskusja nad sposobem głosowania nad senackim projektem poprawek do ustawy o rewaloryzacji emerytur...

20 głosów zabrakło do przyjęcia wniosku Komisji Polityki Społecznej...

spodarność tego urzędu w finansowaniu mieszkań pracowniczych i korzystaniu z samochodów służbowych.

Z ostatniej chwili. Według nieoficjalnych źródeł - Sejm przyjął senackie poprawki do ustawy o rewaloryzacji rent i emerytur.

Oficjalne wyniki zostaną ogłoszone w piątek. W czwartek, we wcześniejszym o kilka godzin głosowaniu...

Bez nadziei na pokój

Bitwa o Vukovar • 1500 uchodźców z Dubrownika

W Vukovarze w Chorwacji trwa jedna z najcięższych bitew w historii dotychczasowego konfliktu domowego w Jugosławii.

łężonego przez armię Dubrownika odplynął prom z 1500 uchodźcami.

Najnowszy atak na Vukovar poprowadził - wg radia chorwackiego - czołgi armii federalnej, za którymi poszła piechota i siły serbskie.

że największy atak od początku konfliktu. Podano, że 20 czołgów i ponad 100 żołnierzy armii federalnej weszło na przedmieście Vukovaru, Luzac, gdzie doszło do ciężkich walk.

Informacje o gwałtownych starciach nadchodzą także z miejscowości w pobliżu Vukovaru oraz z innych rejonów Chorwacji.

Głos Episkopatu

W komunikacie ogłoszonym po obradach 250 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski biskupi wypowiadając się w sprawie wyborów do parlamentu stwierdzili...

wartości, które wyrastają z tradycji chrześcijańskich.

W komunikacie Episkopatu Polski czytamy m. in.: „Dokonanie odpowiedzialnego wyboru stanowi formę chrześcijańskiego świadectwa. I dlatego w momencie ważnych decyzji politycznych muszą ludzi wierzących jednoczyć podstawowe wartości ludzkie i chrześcijańskie.

Zakaz gratulacji

Władze Myanmaru (Birmy) odmówiły prawa wjazdu polskiemu ambasadorowi Lucjanowi Mieczkowskiemu...

tulacyjny od Lecha Wałęsy laureatce Pokojowej Nagrody Nobla Aung Suu Kyi.

Dialog z Pekinem

Minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski oświadczył wczoraj w Pekinie że pomimo różnic polityczno-systemowych Polska przywiązuje dużą wagę do utrzymania dobrych stosunków z Chinami.

Lech Wałęsa jest przekonany, że naród birmański osiągnie przedzielną przyszłość, o co walczy - powiedział A. Drzycimski.

W czasie trzygodzinnej rozmowy z szefem chińskiej dyplomacji Qian Qichenem minister Skubiszewski podkreślił, że Warszawa chciałaby kontynuować z Pekinem dialog na wysokim szczeblu.

Z punktu widzenia formalnego niewydanie akredytowanemu ambasadorowi wizy świadczy o tym że władze Myanmaru nie mają już argumentów merytorycznych...

Protest krakowskich aptekarzy

Z bezpłatnymi receptami do „Cefarmu“

(Inf. wł.) Od dziś - podobnie jak to się dzieje w kilku innych województwach - również krakowskie prywatne apteki przestają realizować recepty bezpłatne...

- Z trudem przyszła nam ta decyzja, za którą pragniemy przeprosić krakowian - mówi prezes Stowarzyszenia Właścicieli Aptek Prywatnych w Krakowie Hanna Jaworowska.

niach, które zaczynają już naliczać karne odsetki. Przykładowo „Cefarm“ ściga odsetkami, gdy faktura za towar nie zostanie zapłacona w ciągu 5 dni.

Akcja protestacyjna krakowskich aptekarzy potrwa - jak sami zapowiadają - do czasu otrzymania choć połowy należnych im pieniędzy.

AK na znaczkach

W grudniu br. Polska Poczta-Telegraf-Telefon wprowadzi do obiegu filatelistycznego znaczki pocztowe przedstawiające kolejnych komendantów Armii Krajowej.

Podobizna pierwszego dowódcy AK, gen. Michała Karaszewicza-Tokarskiego znajduje się na znaczku o nominale 2000 zł, gen. Kazimierza Sosnkowskiego - 2500 zł, gen. Stefana Grota-Rowckiego - 3000 zł, gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego - 5000 zł...

ROZMOWA „DZIENNIKA“

Buntowniczy aktor

MALCOLM MCDOWELL - aktor znany ze znakomych kreacji m. in. w filmach: „Szczęśliwy człowiek“, „Mechaniczna pomarańcza“ i „Kaligula“, przebywa w Zakopanem.



Fot. Jadwiga Rubiś

„Szczęśliwy człowiek“ ukształtował Pana aktorski wizerunek. Czy trudno było się Panu od niego wyzwolić?

- To nie był mój pierwszy film, ale pierwszy, który powstał we współpracy z Lindsayem Andersonem.

(Dokończenie na str. 2)

To jest sposób

Niecodzienną formę propagandy zastosował w Łodzi jeden z komitetów wyborczych. Na ścianie domu handlowego „Central“ codziennie wieczorem wyświetla się przy pomocy projektora wielki obraz z nazwą partii i numerem listy wyborczej.

Polityczne gusty

Ponad połowa (52 proc.) respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej wyraziła w końcu września br. gotowość głosowania na „partię kładącą nacisk na ochronę socjalną i równość obywateli“.

Częściej niż co trzeci (38 proc.) z zapytanych deklarował gotowość poparcia partii akcentującej „ochronę środowiska naturalnego, co czwarti byłby skłonny głosować na partię postulującą „ochronę państwowego przemysłu“.

Wącej się do „swobód obywatelskich“ (67 proc. takich wskazań), do „wejścia Polski do Europy“ (56 proc.) oraz do „ochrony środowiska naturalnego“ (55 proc.).

9 dni we Włoszech i w Austrii

WENECJA - BOLONIA - RZYM WATYKAN - WIEN

Audjencia u Papieża

Szansę na taką podróż ma każdy Czytelnik „Dziennika“, który zechce wziąć udział w naszym konkursie sponsorowanym przez firmę SOVPOLDA TOURS, Kraków, ul. św. Krzyża 17, telefon: 22-61-62.

Szczegóły w jutrzejszym wydaniu „Dziennika Polskiego“.



JESIENNE ZAKŁADY SPECJALNE

26 PAŹDZIERNIKA 1991 ponad 3 miliardy zł atrakcyjne wygrane rzeczowe potrójna szansa wygranej!

TOTALIZATOR SPORTOWY wygrane pieniężne! w tym MERCEDES - LIMUZyna! Losy „ścieralne“ w Kolekturze PPTS



Na marginesie DNIA

ZWYCIĘSTWO

Więźniowie odbywający karę w Inowrocławiu przerwali złą pasę...

NIE OGRZEWAĆ

Z takim zjawiskiem ciepłowniczy z Rzeszowa mają do czynienia pierwszy raz...

POLICYJNA SAMOOBSŁUGA

Policjant mieszkający w osiedlu „Złota Karczma” pod Gdańskiem został w ciemnościach zaatakowany...

NADAL Z LENINEM

„Moskowskie Nowosti” podały że w Związku Radzieckim rozpoczęto już drukowanie nowych 200-rublowek...

KURY WODZA

Mało je, szybko rośnie i nosi wiele jajek — takie są właściwości nowej rasy kur „Henczuesan”...

WEŻE PRYSMAKIEM

Na bazarach Pekinu pojawiły się ostatnio węże, z których przyrządza się bardzo poszukiwane dania chińskiej kuchni...

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor despożywy: MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny: ANDRZEJ KRAMARSKI

Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Godzina z prezydentem

Prezydent Lech Wałęsa wziął udział w audycji zatytułowanej „Godzina z prezydentem” emitowanej wczoraj przez program I Polskiego Radia...

Na pytanie, kto rządzi dziś w Polsce, Lech Wałęsa odpowiedział: „Jest władza pierwsza, najważniejsza władza, która reguluje prawo...”

opierać na pluralizmie i na prawie — dodał prezydent. Na zarzuty, że nie zrealizował wielu obietnic składanych podczas kampanii prezydenckiej, Lech Wałęsa odpowiedział: „Wiele obiecałem i chcę, i muszę to zrealizować...”

Kuryle ogłoszą niezawisłość?

Nie chcą do Japonii

Nie ma żadnych podstaw do rezygnacji powojennych granic, a utrata przez Rosję Kuryli może dać początek między państwom i

„dać nosić listy”. „I za czasów starego systemu było strasznie dużo przestępstw, ale o tym się nie mówiło” — wyjaśnił prezydent. To nie znaczy, że lekceważy stan bezpieczeństwa...

Konferencja prasowa małopolskiej „Solidarności”

Bóle prywatyzacyjne

(Inf. wł.) Członkowie „Solidarności” w krakowskim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego żądają zdecentralizowania przedsiębiorstwa. Przeciwny takiemu rozwiązaniu jest dyrektor firmy...

Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska. Powołano już zespół programowy pod kierownictwem prof. Jerzego Vetulaniego...

Ukradli „erkę”

(Inf. wł.) Stacja Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie dysponuje tylko jedną karetką reanimacyjną. Dlatego spora panika wzbudziła fakt kradzieży tej „erki”...

wewnątrzpaństwowym konfliktem — stwierdzono na sesji Rady Rejonowej w Kurylsku. Władze rejonu są zdecydowane przeciwnie zamiarowi przekazania czterech spornych wysp Japonii...

Rada Rejonowa zagroziła również, że jeśli władze w Moskwie nie uwzględnią jej stanowiska, wyspy ogłoszą niezależność.

to bowiem pozbawionych najbardziej fachowego sprzętu, ratującego życie (np. w przypadku ostrej niewydolności układu krążenia).

„Erkę” — jedyną na świecie odnaleziono na jednej z ulic, ale dopiero najazutem. Z duża ugią przyjęto wiadomość, że z uprowadzonej karetki nie zniknął drogi sprzęt medyczny...

(Nie)porozumienie

(Inf. wł.) Zgodnie z porozumieniem zawartym między Komitetem Protestacyjnym WSK PZL „Świdnik” a rządem, Ministerstwo Obrony Narodowej miało złożyć w Zakładach Lotniczych, do 16 października, zamówienie na partie śmigłowców...

Niecodzienny wypadek

Do zderzenia samolotu „dromader” z ciężarówką „kamaz” doszło wczoraj w Bogumilowie w woj. piotrzkowskim.

Samolot pilotowany przez Grzegorza S., który należał do firmy „Aviaeco” wykonującej usługi agrolotnicze w tym rejonie, po starciu z zapasowego lotniska Kamień, nie zdołał się ostatecznie wzbicić w powietrze i uderzył skrzydłem w jadącą połączoną drogą ciężarówkę...

Pilot „dromadera” z poważnymi obrażeniami przebywa w szpitalu w Bełchatowie, kierownikiem ciężarówki po opatrzeeniu obrażeń został zwolniony do domu, podobnie jak mechanik samolotu Sławomir R. (PAP)

Buntowniczy aktor

(Dokończenie ze str. 1) — Pana filmowy wizerunek, to człowiek zbuntowany. Równie zbuntowany Anderson powiedział, że pomiędzy nim a Anglikami istnieje coś takiego jak sfera „tarcia”. Był może także z tego wynikał bunt przeciwko wartościom uznawanym przez tradycję brytyjskie społeczeństwo...

— Amerykę wybrałem ponieważ ożeniłem się z Amerykanką. Mam dwoje amerykańskich dzieci. Teraz mam nową żonę. I ciągle tenię się z Amerykankami. Mieszkam w Ameryce także dlatego, że tutaj jest centrum mojego biznesu.

— Ostatnio przebywał Pan także w ZSRR, grając w filmie Karolina Szachnazarowa „Zabójca cara”...

— Ten kraj bardzo mi się spodobał, ale grozi mu katastrofa. Rozpadają się tam budynki, nie ma tywności. Polska, dzięki Bogu, jest w lepszej sytuacji.

Wiem, że Polakom jest ciężko, że brakuje im pieniędzy, że wszystko jest drogie. Polsce jednak łatwiej będzie przejść do gospodarki rynkowej niż Rosji.

Rozmawiał: JANUSZ MICHALCZAK

Brytyjski aktor spotka się w sobotę z widzami w kinie „Wanda”, podczas projekcji filmu „Zielona Karta” Petera Weira, a w kinie „Mikro” pokazane zostaną filmy „Zabójca cara” i „Lucky man”.

Radziwiłłowa „przeistoczyła się” w Stuart

(Inf. wł.) Dziś w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu otwarta będzie wystawa „Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej ze zbiorów muzeum w Mińsku”. Komisarzem wystawy jest znawca portretu sarmackiego Jerzy Petrus.

— Galeria portretów w Nieświeżu była jedną z największych, stworzonych przez polskie rodziny magnackie. W XVIII wieku znajdowało się w niej ponad 1000 portretów. Ostatni inwentarz z 1928 r. odnotował około 1/3 tej ilości. Jak trafiły do zbiorów mińskiego muzeum...

— Jakże dzieła przyjechały do Krakowa?

— Portrety ludzi, którzy byli na komnatach wawelskich w sprawach państwowych. To jakby powrót do domu. Portrety rodziny Radziwiłłów, Ostrogskich-Zasławskich, Wiśniowieckich, Wiesiołowskich — pochodzą z okoliczności XVI — druga połowa XVIII wieku. Przy redakcji katalogu zaszły pewne zmiany. Dzięki Marii Magdalenie Piznowskiej udało się udowodnić, że portret uchodzący za wizerunek Zofii Elżbiety Radziwiłłowej, żony Janusza VI, jest faktycznie portretem angielskiej księżniczki Elżbiety Stuart. Prezentujemy wiele dzieł cennych, m. in. nadwornych malarzy Wawów — Daniela Schulza i Sobieskiego — Bartolomeja Strobla.

Rozmawiała: JADWIGA RUBIS



Chłodniej

Polska południowa jest pod wpływem niżu nad Półwysp Skandynawski. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, tylko początkowo na wschodzie duże, miejscami przelotne opady deszczu...

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ NATO ZAPOWIADA REDUKCJĘ ARSENALU. Ministrowie obrony państw członkowskich NATO obradujący w Taorminie na Sycylii osiągnęli porozumienie w sprawie redukcji o 80 proc. taktycznych arsenatów jądrowych w Europie...

▲ ZWYCIĘSTWO TER-PETROSJANA. Jak wynika z wstępnych danych, Lewon Ter-Petrosjan uzyskał w wyborach prezydenckich 80 proc. głosów. Jego dwaj najpoważniejsi rywale — Paruir Hajrikanjan i Sos Sarkisjan — uzyskali odpowiednio 5 i 2 proc. głosów...

▲ PRZED BLISKOWSCHODNIĄ KONFERENCJĄ. Amerykański sekretarz stanu James Baker prowadzi bardzo trudne rozmowy z premierem Iochakiem Szamirem, negocjując szczegóły tzw. amerykańskiego listu gwarancyjnego, który ma stanowić podstawę do zwolnienia zapowiedzianej na koniec października br. bliskowschodniej konferencji pokojowej Baker zapowiedział, że pozostanie w Izraelu „tak długo jak będzie trzeba” by wynegocjować szczegóły tego listu...

▲ STANOWISKO OWP. Obradująca w Tunisie Rada Centralna OWP (organ ustawodawczy między sesjami palestyńskiego Parlamentu) zaakceptowała udział delegatów palestyńskich w mieszanej delegacji palestyńsko-jordańskiej na bliskowschodnią konferencję pokojową. Poinformował o tym członek Komitetu Wykonawczego (rządu) OWP Jaser Abed Rabbo.

▲ ZGON GEN. GRUBY. W Wojewódzkim Szpitalu w Opolu zmarł gen. Jerzy Gruba. Były szef katowickiej milicji oraz krakowskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Jak poinformował dyrektor opolskiego szpitala Stanisław Zymiński, gen. Gruba przywieziony został karetką reanimacyjną do tego szpitala 15 bm po południu z ciężkim wstrząsem kardiologicznym, po dwóch przebytych zawałach w przeszłości.

Górnicy grożą strajkiem

(Inf. wł.) W kopalniach Śląska i Zagłębia Miedziowego przeprowadzane jest wśród załóg referendum, które ma zdecydować o przystąpieniu lub nie, do strajku generalnego.

Jak nas poinformował wiceprzewodniczący Federacji ZZ Górników Andrzej Hartlik, najważniejsze są kwestie płacowe, ale istotne są też kwestie organizacyjne.

— „Do tej pory przeprowadziliśmy referendum w około 30 kopalniach, ponad 80 proc. biorących udział w głosowaniu zdecydowało o przystąpieniu do strajku generalnego. W Zagłębiu Miedziowym 90 proc. pracowników zdecydowało się na podjęcie strajku. Chciałbym podkreślić, że wcześniej podejmowaliśmy próby

rozmów z rządem. Jesteśmy z nim w sporze zbiorowym, ale rząd nie wysiada do arbitrażu swoich przedstawicieli. Złożyliśmy skargę na rząd do Międzynarodowej Organizacji Pracy, ale i to nie przyniosło efektów. Został nam już tylko strajk.”

Termin rozpoczęcia strajku generalnego nie został jeszcze ustalony.

W Krajowej Komisji Górniczej „Solidarności” sprawę strajku generalnego przygotowującego przez FZZG, kojarzą z kandydowaniem jej przewodniczącego Rajmunda Morica do Senatu. Uważają, że referendum jest jeszcze jedną próbą rozuhaniania nastrojów na tydzień przed wyborami. (sam)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Advertisement for real estate and services. Includes sections for 'NIERUCHOMOŚCI' (Real Estate) and 'SPRZEDAZ' (Sales). Lists various properties for sale, including houses, cars, and land, with contact information and prices.

W autobusie, z Wilna jadącym do Druskiennik, opowiada mi ten dowcip inżynier Sasza Kolesnikow, kiedyś ściągnięty do zakładów produkujących obrabiarki aż z samej Moskwy, a dzisiaj coraz częściej czujący się jak „persona non grata”, albo jeszcze gorzej. Pytanie w anegdotce jest takie:

— Kogo będziemy najpierw wyrzucać, gdy Litwa już odzyska niepodległość: Rosjan czy Polaków?

— Polaków — brzmia odpowiedź. — Dlaczego? Bo najpierw obowiązek, a później przyjemność...

Dowcip wymyślił i najczęściej opowiadał Litwin — oczywiście nie wszyscy, ale ci o skrajnych poglądach i wyraźnie nacjonalistycznym nastawieniu do innych obywateli kiedyś republiki sowieckiej, a obecnie niepodległego państwa, uznanego nawet przez Moskwę. Skwitować można podobne anegdotki wzruszeniem ramion, w końcu w każdym kraju jest ich sporo. Czyż nie mamy całej serii żartów o tym, jak to spotkali się Amerykanin, Rosjanin i Polak, z których pierwszy prezentował wysokie umiejętności, drugi ideologicznie wzmocnioną głupotę, a trzeci — mądrość i przebiegłość? Podobne dowcipy mieli i mają w zanadrzu Rosjanie, tylko kto inny w nich „wygrywa”, dlaczego więc dobrego humoru odmawiać braciom-Litwinom?

— Też bym nie odmawiał — wyjaśnia Kolesnikow — gdyby wy ślad za anegdotkami nie szły



W autobusie, z Wilna jadącym do Druskiennik, opowiada mi ten dowcip inżynier Sasza Kolesnikow, kiedyś ściągnięty do zakładów produkujących obrabiarki aż z samej Moskwy, a dzisiaj coraz częściej czujący się jak „persona non grata”, albo jeszcze gorzej. Pytanie w anegdotce jest takie:

— Kogo będziemy najpierw wyrzucać, gdy Litwa już odzyska niepodległość: Rosjan czy Polaków?

— Polaków — brzmia odpowiedź. — Dlaczego? Bo najpierw obowiązek, a później przyjemność...

że nauczyciele bezradni są wobec uczniów, powtarzających „gdzieś”, a może nawet w domu usłyszane opinie. A że podobnych uwag przybywa, w prasie — obecnie już nie kontrolowanej przez komunistów — mnożą się opinie, sugerujące Rosjanom po-

STANISŁAW M. JANKOWSKI

Tylko dla Litwinów?

wrót do siebie, oczywiście „dla ich dobra”, nie więc dziwnego, że inżynier Kolesnikow poważnie myśli o przeprowadzce do Moskwy — miasta, w którym się urodził i wychował. Ale jak jednak, gdy dobrej pracy tam brakuje, a mieszkanie mógłby ku-

przez rozmówców — przypomniał o konieczności kierowania się normami europejskimi w kwestiach polskiej mniejszości.

— Nie będzie nas pouczać Europa. Sami wiemy, jak postępować — przerwał Okieńczyowi litewski parlamentarzysta, a tłumacząc mi te słowa Jerzego Sosno aż poderwało z fotela. Lepiej nie przytaczać epitetów, jakimi poczęstował autora wypowiedzi. Dzisiaj, w autobusie, identycznego zdania jest inżynier Kolesnikow.

Rosjan traktuje się obecnie jak „agentów Kremla”, a jeśli któryś, nie daj Boże, był członkiem partii komunistycznej, to zbiera cieżki podwójnie. Co ciekawsze, najsurowszymi krytykami okazują się niegdysiejsi ich koledzy z komunistycznej partii litewskiej, a obecnie aktywiści „Sajudisu”, czy słusznie nazywanej ekstremistyczną organizacją „Vilnija”. Latami, przy różnych okazjach, Rosjanie, podobnie zresztą jak Polacy, czuli niechęć ze strony Litwinów, ale wszechwładna KGB panowała nad sytuacją i mało kto ryzykował konflikt z jej funkcjonariuszami z terenowych komend czy z centrali, zlokalizowanej przy obecnym Prospekcie Gedymina, *vis a vis* ustawionego na Placu Łukiskim pomnika Lenina.

Po pomniku został obecnie pagórek gruzów, na którym można się sfotografować, a budynek b. KGB pokryty napisy, przypominające zbrodnie funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Nad prosektem powiewają ogromnych rozmiarów transparenty „Tu była KGB — nora morderców Litwinów” lub „Gdzie sierp i młot — tam krew i głód”. Trwa w budynku prze-

glądanie archiwów i ustalenie nazwisk donosicieli, ale spotkałem się też z opiniami, że tworzone obecnie siły bezpieczeństwa sporo wzorów zaczerpną z metod Komitetu Gosudarstwennoj Bezopasnosti.

Od kogo mają się pracy nauczyć, skoro przez ponad 50 lat — odliczając krótką, acz aktywną współpracę litewskiej Saugumy z rezydującymi w tym samym budynku gestapowcami — nauczycielami mogli być sowieccy „bezpiecznicy”, dość swoiście interpretujący swoje prawa i obowiązki. Nie będzie już oczywiście zsyłania do łagrów, wieloletnich wyroków więzienia czy kierowania do zakładów psychiatrycznych ludzi o niewygodnych poglądach, ale funkcjonariusze nowo utworzonego Departamen-

skojarzeniu zupełnie innego, bardziej mi bliskiego kraju. Nie po raz pierwszy z podobnym pytaniem spotkałem się podczas pobytu na Litwie.

Wielu Polaków jest podobnego zdania, jak moskiewski inżynier, a niektórzy z rozmówców wprost sugerują, że skoro Warszawa nie chce czy nie może wspierać wilenskich Polaków, to lepiej by im było przyłączyć się do... Białorusi, gdzie — jak dotąd — nie słyszano o szykanowaniu Polaków. Sugestia, że nowej władzy republikańskiej potrzebny jest ktoś, na kogo można by zwałić winę za niepowodzenie, łatwo znajdują aplauz, a domaganie się podpisywania aktów lojalności i przyjmowania litewskiego obywatelstwa doprowadza niektórych Polaków wręcz do furii.

Korespondencja własna z Wilna

tu Obrony Kraju, a szczególnie ich tajni współpracownicy — baczna uwagę zwracać zaczęli na Rosjan i Polaków.

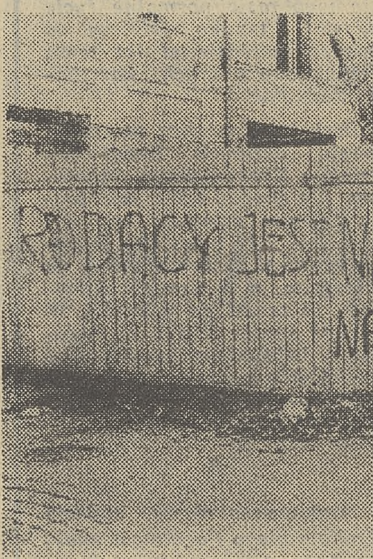
Kolesnikow, podobnie jak podkreślający z dumą swoją „wileńską polskość” Jerzy Sosno, mało europejskie zachowanie Litwinów tłumaczy obecną sytuacją gospodarczą kraju, w którym wysokie ceny konkurują z pustymi półkami. Próby reform zdzierają się bowiem z ostrożnością, a nawet odpornością obywateli, przez lata przyzwyczajonych do wszechobecnego w Kraju Rad bałaganu, korupcji i biurokratyzacji partyjnego sterowania społeczeństwem — w tym „Sajudis” wytyka komunistyczne ciągłki. Lider Litewskiej Ligi Wolności, A. Terleckas, na łamach pisma „Gimtasis krastas” wyraźnie — chociaż ku zaskoczeniu wielu osób — wypowiedział się przeciwko prześladowaniu komunistów, a nawet zadawał pytania o posiadanie w przeszłości czerwonej legitymacji, ale na placach i ulicach litewskich miast mnożą się napisy sugerujące komunistom i Rosjanom wyjazd do Moskwy, albo na Syberię.

Demokracja jest wygodnym sloganem, ale trudniej ją realizować, o czym stale przypominają liderzy Demokratycznej Partii Pracy czy Partii Socjaldemokratycznej, którym „Sajudis” wytyka komunistyczne ciągłki. Lider Litewskiej Ligi Wolności, A. Terleckas, na łamach pisma „Gimtasis krastas” wyraźnie — chociaż ku zaskoczeniu wielu osób — wypowiedział się przeciwko prześladowaniu komunistów, a nawet zadawał pytania o posiadanie w przeszłości czerwonej legitymacji, ale na placach i ulicach litewskich miast mnożą się napisy sugerujące komunistom i Rosjanom wyjazd do Moskwy, albo na Syberię.

— Jak długo kłopoty gospodarcze i nieudolność w realizowaniu reform będzie można zwać na komunistów? — zastanawia się Sasza Kolesnikow, a ja przy tym pytaniu łapię się na-

Czy dziwić się potem, że podrażnieni, za towarzyski i polityczny nietakt uważający nazywanie ich „mniejszością narodową”, sięgają po krede, aby na Zielonym Moście w Wilnie nasmarować napis „Litwa do Korony”, a piosenki „Rodacy, jest nas 40 milionów” i autografem „Narodowcy”?

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że takie napisy działają na Litwinów bardziej niż czerwona plachta na byka, a aktywistom „Sajudisu” czy „Vilnija” dostarczają argumentów o antylitewskiej opozycji wśród Polaków. Dodajmy: Polaków — jak to w opowieści o naszym piekle — skłóconych i podzielonych w ocenie możliwości współpracy z Litwinami. Anicet Brodawski z roz-



wiązanej kilka tygodni temu wileńskiej rady rejonowej, w tym polskim kotle reprezentuje „jastrzęb”. Jan Sienkiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie, bardziej — moim zdaniem — niebezpieczny kierunek lojalnej współpracy, o ile oczywiście usłaną pomówienia o pro-sowieckość, czy chociażby sugestie, aby odmawiający obywatelstwa Polacy wmyślili się z Wileńszczyzny.

W autobusie, z Wilna jadącym do Druskiennik, nie mogliśmy z Saszą Kolesnikowem rozmawiać o znanej mi dzisiaj deklaracji polsko-litewskiej, bo jej wówczas nie było. Jak zdążyłem zorientować się z jego wypowiedzi, moskiewski inżynier tekst tego dokumentu przyjąłby bez entuzjazmu, bo codzienność zaprzecza zapisanym na papierze obietnicom.

O spotkaniu z Kolesnikowem wspominałem w Druskiennikach Henrykowi Zygałde, z którym rozmowa też nie dodała mi niestety optymizmu.

— Różnica jest taka — wyjaśnił pan Henryk — że Rosjanie nie wyjadą, bo nie mają gdzie i lepiej im u siebie nie będzie, a nam, gdybyśmy wyjechali — już nie może być gorzej. Znam Polaków, tu urodzonych i wczesionych jakby korzeniami; prędzej zabić się dadzą, a nie ruszą. Ja myślę inaczej, bo na świat przyszedłem w Przemyslu...

I pokazał pismo ze zdaniem o swoim największym pragnieniu: odzyskaniu obywatelstwa polskiego, „słuję mu odebranego”, o zamiarze „powrotu z niewoli do ojczyzny, za którą oddał życie jego ojciec, partyzant AK, a on sam cierpiał szykany i represje”.

A później długo rozmawialiśmy o walorach tej uzdrowskiej miejscowości, w której coraz częściej pojawiają się Polacy z Warszawy, Lublina, Białegostoku, aby tu zająć leczniczych kąpiel, a sterane chorobami ciała oddać w ręce sprawnych, gościom życliwych, litewskich masażystek...

Zdjęcia: Paweł Gawlicz

W autobusie, z Wilna jadącym do Druskiennik, opowiada mi ten dowcip inżynier Sasza Kolesnikow, kiedyś ściągnięty do zakładów produkujących obrabiarki aż z samej Moskwy, a dzisiaj coraz częściej czujący się jak „persona non grata”, albo jeszcze gorzej. Pytanie w anegdotce jest takie:

— Kogo będziemy najpierw wyrzucać, gdy Litwa już odzyska niepodległość: Rosjan czy Polaków?

— Polaków — brzmia odpowiedź. — Dlaczego? Bo najpierw obowiązek, a później przyjemność...

— Też bym nie odmawiał — wyjaśnia Kolesnikow — gdyby wy ślad za anegdotkami nie szły

Kontrolować, a nie rządzić

Rozmowa ze STEFANEM JURCZAKIEM, przewodniczącym Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”

dzie, w tym także szeregowi członkowie Związku, nadal często oczekują, że „Solidarność” powinna coś zrobić, że „Solidarność” powinna załatwić...

— Jako społeczeństwo byliśmy przez dziesięciolecia „centralnie sterowani”. Decydowano za nas i ten osad jeszcze wciąż pozostaje w umysłach. Teraz jest lek przed nieznanym — gdy od samych ludzi więcej zależy i gdy muszą wziąć więcej na siebie: zmieniać swój zakład, zmieniać zawód. Związek może pomóc przewidywać ów lek przed zmianą miejsca pracy czy nawet profesji. Związek musi bronić podstawowych interesów pracowniczych, interweniować, gdy są one zagrożone; pomagać ludziom tam, gdzie bezrobocie, a istnieje możliwość zakładania nowych przedsiębiorstw i tworzenia nowych miejsc pracy.

Podpisaliśmy ostatnio porozumienie z trzema wojewodami naszego regionu — że wtedy, kiedy przedsiębiorstwa będą sprzedawane, będziemy z nowymi właścicielami rozmawiać na temat zatrudnienia ludzi, przygotowania ich do zawodu; nie zwalniania pracowników — a gdyby istniała taka konieczność, to wraz z władzami administracyjnymi i samorządowymi musimy znaleźć dla nich szansę otwarcia własnego warsztatu pracy. Jeżeli mamy do czynienia z bezrobociem, że zwolnieniami grupowymi — to Związek, Zarząd Regionu, komisje zakładowe muszą o tych ludziach pamiętać, szukać dla nich miejsc pracy, możliwości przeszkalenia, zmiany zawodu. Mamy obowiąz-

im pomóc — co nie znaczy, że „Solidarność” będzie za nich decydować, że może wszystko załatwić.

— Kiedyś „załatwiali się” sprawy w komitetach PZPR i wielu ludzi wyobraża sobie wciąż jeszcze, że może być podobnie, tyle że pod innym szyldem. To znaczy zamiast „do komitetu” pójść do komisji zakładowej czy do Zarządu Regionu, żeby załatwić...

— Rzeczywiście zdarzało się, że niektóre komisje zakładowe chciały jakby przejąć rolę po „pezetperze”. I do nas, do Zarządu, czasem przychodził się „jak do komitetu”. Ale my jesteśmy związkiem, który ma swój statut i tego przestrzegamy — nie możemy wchodzić w kompetencje administracji rządowej, organów samorządowych, demokratycznie już przecież wybranych. Nie jest to już państwo, w którym o wszystkich dziedzinach życia decydowano w jednym budynku, w którym losy zakładów i pracowników przesądzał jeden telefon. Związek jest związkiem...

— Państwo oczywiście już inne, choć wciąż w trakcie „wielkiego remontu”. Jego nadzwyczajnym etapem będą wybory parlamentarne. Kandyduje Pan do Senatu. Skądinąd wiadomo, że w trakcie dyskusji we władzach krajowych „Solidarność” przedstawiciele regionu „Małopolska” byli przeciwni wystawianiu przez Związek kandydatów. Czy to nie brak konsekwencji?

— W czasie głosowania na zjeździe większość zdecydowała, że Związek nie zakłada własnej partii, powinien natomiast wystawić własną, niewielką reprezentację parlamentarną — zdolną do podjęcia inicjatyw ustawodawczych. Pojawiała się również koncepcja, aby zrezygnować w ogóle z Sejmu i skoncentrować się na drugiej Izbie, czyli Senacie, który ma pełnić głównie rolę kontrolną. W czasie dyskusji na posiedzeniu Komisji Krajowej my z Małopolski uważaliśmy, że aby wypełnić uchwałę zjazdu, reprezentacja związkowa w Sejmie powinna być wąska — byliśmy przeciwni podejmowaniu próby wprowadzenia do Sejmu wielu kandydatów pod związkowym szyldem, uznając, że nie jest rolą Związku branie odpowiedzialności za rządzenie krajem. A gdy kandyduje 200 osób i większość — tak, załóżmy, zostanie postani — taką odpowiedzialność się bierze, inaczej niż w przypadku niewielkiej grupy, powiedzmy, kilku procent posłów. Natomiast udział w pracach Sejmu pozwalałby „realizować” to właśnie, co istotne dla Związku — czyli nie zarządzanie państwem, ale kontrolowanie.

— Niezależnie od listy kandydatów NSZZ „Solidarność” o mandat ubiegać się będzie wielu członków Związku — list poszczególnych partii politycznych. W Krakowie na listach partyjnych można znaleźć nazwiska działaczy Zarządu Regionu. — Nie ma takiego zapisu w związkowym statucie, który zabraniałby przynależności do par-

ty politycznych, czy kandydowania z ich list. Uważaliśmy, że jeżeli nasi członkowie będą chcieli wejść do parlamentu — bardzo dobrze, że ta demokracja się buduje, krajem powinny jednak rządzić partie polityczne — to należy im udzielić od Zarządu poparcia. Oczywiście i tu Związek może ponieść pewne straty, jeżeli odejdą kolejni wartościowi działacze związkowi — ale może to być z korzyścią i dla regionu, i dla kraju, nie możemy na to patrzeć w sposób wąski, egoistyczny, partykularny.

— Wraz z Panem w Krakowie do Senatu kandyduje z ramienia „Solidarności” pani Barbara Niemiec, sekretarz Zarządu Regionu. Jeżeli uzyskacie mandat, nie przestaniecie być związkowcami...

— Mniej byłbym związkowcem w 1980 i 81 roku niż teraz... A co do Senatu — o ustawy takie, jak: o związkach zawodowych, o pracy, o bezrobociu łatwiej nam się upominać przez Senat niż decydować o tym w Sejmie. Kandydujemy ze Związku i jesteśmy zobowiązani przez Zarząd Regionu do reprezentowania interesów związkowców — ale liczy się przecież interes kraju. Podstawowe sprawy do załatwienia: konstytucja, spójne, madre prawo wreszcie postawienie na gospodarke wewnętrznej kraju.

— Jest Pan członkiem Zespołu ds. Przejścia Prawa Komisji Krajowej „Solidarność”... — ...i w komisji zajmującej się tą problematyką chciałbym pra-

cować, jeżeli zostałbym wybrany do Senatu. Uważam, że najwyższy czas egzekwować przestrzeganie prawa w pierwszej kolejności przez tych, którzy je uchwalają i którzy są „wysoko”... Ludzie mają podstawy być szczególnie uczuleni na przypadki łamania prawa na górze. Osoby sprawujące władzę nie mogą pozostawiać cienia wątpliwości co do tego, że one prawa przestrzegają.

— Jaki jest Pański stosunek do hasła o „dekommunizacji”?

— Denerwuje mnie, kiedy słyszę je czasem z ust ludzi, którzy za komunizm funkcjonowali w tamtejszych układach zupełnie nieźle — a teraz obnoszą się ze swoim radykalizmem. Etap komunizmu już się skończył, a rozliczenia — konieczne, gdy w grę wchodzi przestępstwa — nie powinny być łapaną na ludzi. Wielu nosiło te czerwone legitymacje za obietnicę mieszkania, czy talonu — ale przecież nie mieli wpływu na to, co się dzieje w kraju. A więc bez odpowiedzialności zbiorowej...

— W 1989 roku, w czasie czerwcowych, zwycięskich wyborów, gdy był Pan przewodniczącym Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego, dość znaczącym elementem kampanii wyborczej były lata przesiadki w więzieniu i wcześniejsze szykany ze strony komunistycznych władz. Dział tego waku o wiele mniej, a Pan o tym zupełnie nie mówi na spotkaniach: ile razy Pan siedział za komuny. A sadzali Pana często...

— Dajmy temu spokój. Inny czas. Ostatnio nawet spotkałem na ulicy tego „ubeka”, co mi najbardziej dawał popalić. Ukonił mi się. Co miałem zrobić? Skinął głową, poszedłem dalej...

Rozmawiał: C.Z.

JULIUSZ KYDRYŃSKI

Sto lat

Dziwne to uczucie pisać o instytucji, którą wysoko poważam, szanuję i cenię, dla której mam wiele sympatii i życzę jej jak najlepiej, ale z którą kontaktów wolałbym unikać. Jednakże te kontakty, jakie z nią miałem (na szczęście nie było ich wiele), mimo że odbywały się w okolicznościach dla mnie dramatycznych, kończyły się szczęśliwie i pozostawiały we mnie uczucie wdzięczności.

Myszę o Krakowskim Pogotowiu Ratunkowym, które obchodzi niedawno setną rocznicę swego istnienia. Moim zdaniem rocznicy tej nadano zbyt mało rozgłosu, zbyt mało padło też z tej okazji wyrazów uznania dla niezwykle ważnej, ale też ciężkiej i odpowiedzialnej służby, jaką ludzie Pogotowia pełnią w bardzo trudnych, a czasem i niebezpiecznych warunkach. Służba ta niegdyś, w początkach istnienia Pogotowia, które nazywało się jeszcze wtedy Krakowskim Towarzystwem Ratunkowym, była całkowicie bezinteresowna, później była już — i jest dzisiaj — opłacana, ale honoraria personelu lekarskiego i pomocniczego zawsze były śmiechu warte.

Tymczasem gdyby którykolwiek sanitariusz czy pielęgniarka Pogotowia chciał kiedyś napisać swoje pamiętniki, otrzymałbyśmy opowieść wstrząsającą, mówiącą o sprawach eschatologicznych, lecz równocześnie pełną przynędy, niemal kryminalną, bo przecie ludzie Pogotowia mają do czynienia nie tylko z banalnymi w końcu przypadkami nagłych zachorowań czy zastąbnic, lecz także ze skutkami awantur wśród tzw. marginesu społecznego, a wreszcie z wypadkami losowymi, spowodowanymi warunkami dzisiejszego pośpiesznego życia i często ryzykownej pracy. Człowiek Pogotowia — tak to sobie wyobrażam — musi więc być nie tylko świetnie obeznanym ze swym zawodem, ale musi także posiadać odpowiednio predispozycje psychiczne do wykonywania go w warunkach, w których odporność nerwowa, a także zdolność podejmowania błyskawicznych i trafnych decyzji jest nieodzowna. Słowem, nie każdy lekarz i nie każdy sanitariusz, skądinąd znakomicie nawet wyszkolony, nadaje się do bardzo specjalnej służby w Pogotowiu. A przecie służbę tę — na wszystkich stanowiskach — pełnią także kobiety, które szczerze podziwiam.

Z okazji setnej rocznicy swego powstania Krakowskie Pogotowie Ratunkowe wydało interesującą publikację, a w niej artykuły dra Andrzeja Wiśniewskiego, dr Joanny Rościszewskiej i dra Władysława Żelaznowskiego dają właściwie pełną, encyklopedyczną wiedzę o pracy Krakowskiego Pogotowia. Dr Wiśniewski przypomina jego historię od 6 czerwca 1891 do 13 czerwca 1950, a więc z czasów, gdy nazywało

się jeszcze Krakowskim Ochotniczym Towarzystwem Ratunkowym. Czy wiecie np., że ówczesne KOTR, a dzisiejsze Pogotowie było w ogóle drugą instytucją tego rodzaju w całej Europie? Pisze dr Wiśniewski: „W dniu 8 grudnia 1881 roku w pożarze wiedeńskiego Ringtheater zginęło ponad 400 osób, a setki innych zostały poparzone. Wówczas nie tylko Austria, ale cała Europa uświadomiła sobie, że tylko brakowi dobrze zorganizowanej pomocy ratowniczej trzeba przypisać takie rozmiary tej katastrofy i związanej z nią ludzką tragedią. Upięknąć musiały jednak dwa lata, aby dopiero w 1883 roku zorganizowano w Wiedniu pierwsze — w nowoczesnym tego słowa znaczeniu — pogotowie ratunkowe”.

Kraków poszedł więc za przykładem Wiednia, ale dopiero w osiem lat później. I oczywiście to pierwsze Pogotowie mało przypominało nie tylko dzisiejsze, ale nawet jeszcze to, które trwało do r. 1950, do czasu zmiany jego nazwy i pierwszej reorganizacji.

Pierwsze karetki, niezwykle — jak na dzisiejsze warunki — prymitywne, były oczywiście karetkami konnymi. Ale czy wiecie, że pierwsze karetki samochodowe wprowadzono dopiero w r. 1927? Wydaje się to nieprawdopodobne, że do czasu pożaru owego wiedeńskiego teatru Europa obywatela się w ogóle bez tej instytucji, bez której dzisiaj trudno sobie wyobrazić normalne życie miasta! I trudno uwierzyć, że jeszcze sześćdziesiąt lat temu przewożono chorych karetkami konnymi!

Brak tutaj miejsca na opisywanie dalszych burzliwych dziejów Krakowskiego Pogotowia. Ale choćby tylko jego praca podczas ostatniej wojny i okupacji, gdy udzielano pomocy rannym w zamachach na Niemców, a i samym Niemcom, to temat do powieści. W jakimś sensie służba w Pogotowiu była wówczas również walką. Nie mniej ofiarną i niebezpieczną niż rzeczywista walka z bronią w ręku.

Niedawne obchody stulecia Krakowskiego Pogotowia miały przebieg skromny. Po mszy w kościele Mariackim poświęcono sztandar instytucji i otwarto wystawę fotograficzną przedstawiającą jej historię. Następnie w Urzędzie Miasta, podczas uroczystej akademii, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski otrzymał szczególnie zasłużeni: Franciszek Cabala, Antonina Decowa, Marianna Głogowska, Mieczysław Michno, Tadeusz Strykowski, Zdzisław Żelazny (obecny dyrektor Pogotowia) i Eugeniusz Zychowicz. Gratuluję wszystkim, a zwłaszcza doktorowi Michno, który od czasu uratowania mnie przed laty pozostał do dziś moim przyjacielem.

„Nie na darmo Opatrzność gromadzi tyle bezczynnych sił na Wschodzie Europy. Pewnego dnia uśpiony olbrzym powstanie i przemoc położy kres panowaniu słowa. Na próżno wiedzy przetrzona równość wezwie starą arystokrację na ratunek wolności: broń chwyciona za późno, dźwigana przez ręce za długo bezczynne, będzie bezsilna. Społeczeństwo zginie, do zaufało słowom pozbawionym sensu lub sprzecznym — a wówczas zwońdzące echa opinii, dzienniki, chcąc za wszelką cenę utrzymać czytelników, popchną do przewartości, choćby po to, by mieć coś do opowiadania jeszcze przez miesiąc — zabiją społeczeństwo, żeby żywić się jego trupem”.

Wydawało nam się, że Rosję już trochę znamy. W końcu przemierzane dotąd na wschodzie kilkusetkilometrowe trasy są na polskie warunki podróży gigantami. Dopiero gdy rozłożyliśmy na biurku mapę całej Rosji, zdaliśmy sobie sprawę z ogromu zadania, jakie nas czeka — pokonania przestrzeni, której istnienia nie wzięli pod uwagę ani Napoleon, ani Hitler. Przed nami było co najmniej 7 tys. km

Chcieliśmy utrzymać, co zostało z Rosji, sprawdzić, czy miał rację de Custine, gdy pisał:

„Gdybyście byli moimi towarzyszami podróży do Rosji, odkrylibyście w sercach ludzi tego kraju nieumiarowaną spustoszenia — dzieło arbitralnej władzy, posuniętej do najdalszych krańców. Jest to przede wszystkim obojętność na świętość przyrzeczeń, na prawdę uczuć, na prawdę postępku. Jest to również kłamstwo, triumfujące wszędzie i na każdym kroku...”

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI, KRZYSZTOF SAMBORSKI

Pierwsza lekcja pokory

To jedna z nielicznych granic państwowych na świecie, przy przekraczaniu której człowiek nie jest pewien ani własnego paszportu, ani ważności wiza

I 6 stref czasowych, głęboka Azja.

Długo zastanawialiśmy się, jaką lekturę włożyć na wierzch plecaka? Jaką książkę zabrać, skoro chcemy poszukać Rosji NOWEJ, jeśli chcemy skonfrontować głęboko zakorzenione stereotypy z własnymi obserwacjami. Jaka więc lektura może dać chwilę relaksu, czyje słowa mogą być dla nas punktem odniesienia?

Bez wahania zrezygnowaliśmy z autorów rosyjskich. Nie chcieliśmy też jechać w daleki Sybir z książką Polaka w kieszeni. I z zakamarków pamięci wygrzebaliśmy książkę, która co kilkanaście lat święci triumfy wśród czytelników Czyny to w dodatku od lat 150. Aż dziwne, że można ją ostatnimi czasy nabyć za kilkadziesiąt złotych na makulaturowych wyprzedażach. Chodzi, rzecz jasna, o „Listy z Rosji” Astolpha Markiza de Custine’a. Francuski arystokrata przemierzał Rosję w 1791 r. To, co ubrał w słowa, uznano dla Rosji za niebezpieczne — „Listy” były na indeksie zarówno carskim, jak i stalinowskim. Jeszcze w 100 lat po powstaniu tego reportażu uznano dzieło de Custine’a za najwspanialszy portret Rosji... Stalina. Do dzisiaj nie doczekało się oficjalnego wydania rosyjskiego.

Ale przecie nie jechaliśmy po to, by poświęcać czas lekturze. Naszym celem była głębsza Syberia. Chcieliśmy przemierzyć całą Rosję. Nieco abstrakcyjnym celem lub raczej meta, jaką sobie wyznaczaliśmy, miała być syberyjska kopalnia złota lub diamentów. Bez zaproszenia, bez listów polecających, bez oficjalnych pilotów. Chcieliśmy sprawdzić, czy rzeczywiście w Rosji coś się zmieniło.

Cel (kopalnia) może trochę nie-poważny, sami też nie do końca pewni wierzyliśmy. I głębokim wstrząsem miała być (była!) chwila, w której trzymaliśmy w dłoniach dziesiątki kilogramów syberyjskich samorodków. A w rzeczywistości jechaliśmy przecie szukać „samorodków” dużo cenniejszych — chcieliśmy poznać ludzi. Zjesz trochę soli z Rosjanami, zyjącymi z dala od telewizyjnej pieriestrojki i politycznego zgiełku późnego lata 1991 r.

Życie społeczne w tym kraju jest ciągłą konspiracją przeciw „prawdzie”.

Jeszcze rok temu kiwalimy potwierdzając głowami przy takiej diagnozie. Ale nie mogli XIX-wieczny glabrotler przewidzieć głęboko zakorzenione stereotypy z własnymi obserwacjami. Jaka więc lektura może dać chwilę relaksu, czyje słowa mogą być dla nas punktem odniesienia?

Pierwszą lekcją pokory było już samo przekroczenie granicy. Cisza panująca w wagonie międzynarodowego ekspresu Paryż — Moskwa jest obeszładnością. Cisza, która zapada, gdy w drzwiach pojawia się rosyjski pogranicznik, a za oknem widać grodzony drutem kol-

przysięż z zewnątrz dopasowuje się do tej lekliwej podejrzliwości. Toleruje ostentacyjną pogardę i świadomość władzy, jakie na twarzy ma wypisane umundurowany funkcjonariusz imperium.

... oni mają dwie fizjonomie (...), gdy zstają do statku, żeby się udać do Europy, mają minę swobodną, wesolą, zadowoloną — to konie, co zerały uzdę, ptaki wypuszczone z klatki. Mężczyźni, kobiety, starzy i młodzi — wszyscy się cieszą, jak uczniowie w czasie wakacji. Wracając, te same osoby mają twarze wydłużone, ponure, cierpiące; mówią krótko, strzępami zdań, czują się straszone. Z tej różnicy wynioskowałem, że kraj, który się opuszcza z taką radością, a do którego się wraca z takim żalem, to niedobry kraj”.

Nie dodać, nie ująć, w 150 lat po napisaniu tych słów są one ciągle aktualne. To jedna z nielicznych granic państwowych na świecie, przy przekraczaniu któ-

na to, by być milicjantem. W kraju, w którym posiadanie biletu autobusowego, kolejowego czy lotniczego wcale nie gwarantuje odbycia podróży. W kraju, w którym samolot potrafi wylądować na zupełnie innym, niż zapowiedziano lotnisku. Potrafi też bez wyjaśnienia przyczyn w ogóle nie wystartować. Rosyjskie lotniska przypominają schroniska dla bezdomnych. Kilkudziesięciogodzinne spóźnienie traktuje się jako coś naturalnego. Czasem tylko ktoś bąknie o „zabastowce”.

Może z przyzwyczajenia, czy tradycji jesteśmy traktowani przez urzędników jak potencjalni przestępcy lub co najmniej naręci, ale w kontaktach prywatnych zaskakuje nas gościnność. Dopiero w prywatnych domach wita nas pełna wiary w inne jutro Białoruś. Już nie ta wulgowość szoku, jak było jeszcze przed paroma miesiącami, lecz trzeźwiejsza, rozsądniejsza i żywcizsza. To już nie Białoruś, która minister Skubiszewski opu-

Dalej na Wschód (1)

rej nie jest człowiek pewien ani własnego paszportu, ani ważności wiza.

... każdy cudzoziemiec jest traktowany jak przestępca, gdy przybywa na rosyjską granicę”

Jednym skokiem wtargnęliśmy do świata, który tak trudno sobie wyobrazić i zrozumieć. Już pierwszy krok na peronie w Mińsku był swego rodzaju sz-

szczał skonstruowany i szczerze zmartwiony. Na szczęście w kręgach władzy tej republiki szybko uświadomiono sobie, że Polska jest i będzie dla Białorusi podstawowym partnerem.

Dziwna republika, w której z dumą powiewa się biało-czerwono-biała flaga, patrząc z zadróżką na Pribałtykę i ze strachem na Moskwę. Republika, w której pozytywne dla Gorbaczowa wyniki sławnego referendum były zaskoczeniem nawet dla Kremļa. Pomimo że do innego świata stał blisko, że za granicę łatwiej wyjechać. Po wiosennym klinczu białorusko-polskim dzisiaj już zaprasza się polskich nauczycieli i księży.

Mińsk jest rozgorączkowany i ekonomicznymi protestami, i narodowymi dążeniami. Mniejsze miasta są dużo spokojniejsze. W nich polityka sprowadza się do problemów stołu i szpiarni. A także ekologii: 2 miliony spośród 10-milionowego narodu żyją w strefie skażonej czarnobylską katastrofą. Okaże się już za kilka dni, że szlak, którym podróżujemy na wschód, jest spenetrowany przez dziesiątki tysięcy ekologicznych uchodźców. Białorusinów spotykamy nawet w małych syberyjskich wioskach. Zarówno wykształconych inżynierów, lekarzy, nauczycieli, jak i skazanych na pracę fizyczną robotników.

Choć od ostatniej naszej wizyty na Białorusi minęły tylko 4 miesiące — seria reportaży w czerwcowym „Dzienniku Polskim” — sierpniowy przełom spowodował, że w przyszłości patrzy się nieco inaczej. To już nie upokorzona i bezradniejsza Białoruś. A że ciągle smutna?... Nieaktualna stała się w ciągu paru dni diagnoza francuskiego markiza: „wszyscy tu myślą o tym, o czym nikt nie mówi”. Mówi się. Nawet krzyż.

I tak zaczęła się ta nasza Syberia i Rosja, która po latach milczenia doczekała się własnego SIERPNIA. Z nadziejami tak podobnymi naszym nastrojom 1980 roku. Więcej znów z XIX-wiecznym reportażystą: „Nie widziałem nie tak pięknego dla oczu, nie tak smutnego dla myśli”...

(Ciąg dalszy za tydzień.)



Fot. Autorzy

czastym pas zaoranej ziemi. Jakby naturalna granica Bugu była niczym. Lekcja to pokory dla przybysza osobiwa. Wynika z obserwacji zachowania obywateli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (posługując się historyczną już w zasadzie nazwą imperium), wracających do ojczyzny. Cudzoziemców w pociągu niewiele. Cisza...

Przeważają oczywiście pseudoturysty, walizkowy biznesmeni. Ale nie tylko. Siedzą w skupieniu, ścisnąc w rękach paszporty i deklaracje celne. Chłód psychologicznej granicy dwóch światów obzwiadnia zarówno ich, jak i nas. Zupełnie nieświadomie

kiem. Podbiegł do nas milicjant i spytał, w czym może pomóc. A była pierwsza w nocy. Zasztartowaliśmy, że potrzebna nam takśówka do oddalonego o ponad 300 km Gomla i wódka... Krzyknął tylko, abyśmy chwilę poczekali. Po 3 minutach niósł już nasze bagaże do prywatnego samochodu i pośredniczył w zakupie 2 butelek zubrowki. W atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia podzieliliśmy się z ubrowką z milicjantem.

Gdy tylko samochód ruszył, chwyciliśmy się za głowy, przewidując czekające nas perypetie. Bo jak podróżować po kraju, w którym milicjant nie ma czasu

Znam — od lat — bardzo skromnego człowieka o pasjonującym, niewiarygodnie skomplikowanym życiorysie.

Namawiałem go kiedyś, by napisał wspomnienia, opowieść o swoich losach, lub zarejestrował je na taśmie magnetofonowej. Odpowiedział, że nie potrafi tego zrobić i nie zależy mu na rozgłosie. Dodał wreszcie: „Pisarzem nie zostanę — nie dała Borgia talentu!”

Przypomniałem sobie tę rozmowę przy okazji jednego z programów wyborczych, w którym prezentował się nieznanymi z nazwiska — niewątpliwą zasługą telewizji — kandydat na posta. Nie mówił, lecz recytował wyuczoną na pamięć lekcję, a może korzystał z dobrze ukrytej ściągki. Gdzie ją miał? Nie zauważyłem. Pod koniec jego wypowiedzi mignęła na ekranie nazwa ugrupowania, do którego należał. Zapamiętałem je, przestrzegając znajomych!

No, właśnie — nie dała Borgia ni krzty talentu politycz-

JERZY WALAWSKI

Moje ucho jest słuszone...

nego, a kandydat pcha się na afisz wyborczy — ze swoim wątpliwym „exterieur”, z życiorysem, z programem, z poglądami. Nie zdaje sobie sprawy ze swych ułomności, z tego, że dyskredytuje swoją partię, a tym samym kilku całkiem sensownych w niej ludzi, mających naprawdę coś do powiedzenia i, jak sądzę, coś do zrobienia.

Pasjonujące bywają programy wyborcze. Są bez żadnej wątpliwości praktycznymi lekcjami demokracji, lecz jednocześnie uprzytomniają, że owe lekcje są na poziomie przedszkolnym i mogą budzić zniercierpliwienie. Z kilku powodów.

Irytuje mnie na przykład „syndrom słuszności”. „Moje

ucho jest słuszone, mój nos jest niesłuszny” — pisał Ważyk w słynnym „Poemacie dla dorosłych” (za dokładność cytatu nie ręczę) i było to stwierdzenie duntownicze, bulwersujące i wysoce polityczne w przedpaździernikowych czasach, a jak się okazało — także po październiku 1956. Kursowało również wtedy (i później) powiedzonko: „mam swoje poglądy, ale się z nimi nie zgadzam” — i była to najkrótsza, najbardziej lapidarna wykładnia tak zwanej „demokracji socjalistycznej”, według której patent na „słuszność” i tym samym na „demokrację” nadawała określona ideologia.

Wybory, jakie były w tamtych czasach, każdy — kto czterdziestkę lub trzydziestkę

z okładem ukończył — wie. Byli kandydaci, były spotkania wyborcze. Należało używać umiejętnie przymiotnika „socjalistyczny”. Nie daj Boże, żeby kandydatowi wypłynęło się, że był „socjalistyczny bałagan na placach budów”, ale mogły być „socjalistyczne stosunki w zakładach pracy”, „socjalistyczna moralność”, „socjalistyczna odnowa”. Przymiotnik gwarantował wygraną wyborów — 97,23 procent ważnych głosów! Pełny sukces.

Skończyły się dobre czasy dla kandydatów. Nie ma przymiotników-zakładów gwarantujących wygraną, ale coś z dawnego klimaciku, z dawnych obyczajów pozostało. Ciągoty do słuszności! Prezentowanie uszu i nosa. Powtarzanie okle-

panych formułek. Serwowanie truizmów. Przyprawianie sobie gęby. Staranne jej modelowanie, żeby była niepodważalnie słuszna!

Niestety nie każdemu dany jest talent powtarzania oczywistości w interesujący i sympatyczny dla słuchacza sposób. Gdy fachowiec od przemysłu, od gospodarki, wkłada się w rozważania moralne, komuś może się zrobić niedobrze, dla przykładu potencjalnemu wyborcy... No, i głos przepada!

Nie każdy też lubi nadmiar zańkówek: ja, mnie, mna... i tym podobnych. Zapach samozumiałstwa i egocentryzmu odstrasza. A przesiąka on niestety przez ekran telewizorów

zbyt często. Dużo jeszcze tandety w Polsce.

Ostatnia sprawa: talenty polityczne kandydatów. Talent — enigmatyczna wartość. Spróbujcie uprzytomnić kierującemu BMW, że jest gorszym woźnicą od tego w starej „skodzinie”, a skoczy wam do oczu, bo on ma dwieście „kon” pod nogą, a tamten niecałe pięćdziesiąt. Talent — wartość trudno wymierna, a zrozumiałość i pewność siebie uniemożliwiają chłodne i racjonalne samoceny.

Wobec tego proponuję test. Dla potencjalnych kandydatów na polityków i dla ich wyborców. Nie ma Cię człowieku, na tym najszczęśliwszym ze światów. Jesteś duchem. Niczego nie potrzebujesz dla siebie i możesz tylko zrobić coś dla innych. Co zrobisz? Co możesz im zaproponować prócz tego, by byli słusznymi?

Wiesz?! Wygrałeś. Nie wiesz? Zajmij się czymś innym niż polityką. Możesz być przecież pozyteczny... Możesz być pozyteczny. Idź! Wybieraj!

Bez retuszu

Podatków nie należy kochać, podatki należy płacić — stare, biznesowe porządki nabierze od nowego roku innego wymiaru. Z jednej strony wprowadzamy podatek od dochodów osób fizycznych (już uchwalony przez Sejm), z drugiej — sławny już VAT (*value added tax*) czyli podatek od wartości dodanej, nad którym trwa debata. Generalnie porządkujemy dość pogmatwaną podatkową rzeczywistość — mamy przecież podatki od plac, od wynagrodzeń, równowagi, dochodowy od osób fizycznych, rolno, obrotowy. Mamy zwolnienia, upusty itp. O podatku od dochodów osób fizycznych już dyskutowaliśmy, dzisiaj zatem kilka słów o VAT.

Zastąpić ma stosowany od lat podatek obrotowy, który jednak nie ma u nas charakteru powszechnego. Nie stosuje się go w tzw. sferze zaopatrzenia czyli obrót surowcami, materiałami, półfabrykatami nie jest w Polsce opodatkowany. Podatek obrotowy jest podatkiem jednofazowym — pobierany raz, tyle tylko, że ekonomistami przez wiele lat toczyli fachowe dyskusje o fazie, w jakiej powinien być pobierany. Wygrała opcja producenta wyrobów finalnych (choć np. mógłby to być handel), co z wielu względów stało się dla państwa i wygodne, i oplacalne. Proszę zauważyć — podatek płaci np. producent telewizorów i butów (wyrób finalny). Budżet kasował pieniądze, ale np. w przypadku braku popytu na tenisówki lub „Neptuny” handel nie miał żadnych szans na odzyskanie podatku obrotowego.

Sytuację komplikował także wspomniany wyżej brak powszechności. Oto bowiem (poza sferą nie objętą podatkiem) stosowano także szerokie zwolnienia o charakterze przedmiotowym. Dotyczyły przede wszystkim artykułów o podstawowym zna-

ANTONI KOWALSKI

Ekonomia na co dzień

Nasz drogi VAT

czeniu dla kosztów utrzymania ludności, artykułów dla dzieci. Na domiar wszystkiego duża część wyrobów finalnych była i jest dotowana.

Aby nie wchodzić zbyt daleko w szczegóły, można stwierdzić, że rezultat musiał uwzględniać różne ceny dla odbiorców i dostawców, niewłaściwe relacje cen, fikcyjną efektywność produkcji itd. W efekcie dopracowaliśmy się systemu, w którym 50 proc. ogólnych wpływów z tego podatku stanowią kwoty wynikające z opodatkowania spirytusu, alkoholu, papierosów, benzyny i oleju napędowego... A nie muszę dodawać, że omawiany tu podatek — obok podatku dochodowego — jest głównym źródłem dochodów budżetu.

VAT — to wielofazowy podatek obrotowy i jest to klasyczny pośredni podatek konsumpcyjny. Różnica polega na tym, że dotychczas płaciłmy raz (w końcowej fazie obrotu), teraz będziemy płacić przy każdej kolejnej. Po raz pierwszy zastosowano go w 1954 roku we Francji, obecnie stosuje się w 52 krajach, w tym we wszystkich krajach EWG. To istotne w kontekście naszych starań o wejście do Wspólnoty. Trzeba tu jednak dodać, że wiele krajów nie stosuje VAT — wśród nich Szwajcaria, Finlandia, USA, Kanada, Australia.

Wysokość obciążenia zawsze (w każdej fazie) jest taka sama i wiele krajów podejmuje wysiłki, aby stopa podatkowa była względnie jednakowa dla wszystkich grup towarów, dla towarów eksportowanych — stopa zerowa.

Prześledźmy zatem na wymyślonym przykładzie sposób naliczania podatku od wartości dodanej. Zakładamy stopę procentową podatku — 18 proc. Producent X sprzedaje swoje produkty (np. krzesła, telewizory, majtki lub garnki) hurtowni Y według wartości netto (bez podatku) za 100 mln zł. Po doliczeniu VAT wartość tych produktów wzrosła do 118 mln zł, zatem hurtownik zapłaci producentowi X 118 mln zł, a ten 18 mln zł zapłaci budżetowi w formie podatku. Jeśli hurtownik Y zwiększy wartość owych krzeseł, majtek czy garnków (np. poprzez uszlachetnienie, porcjowanie, pakowanie) do 300 mln zł, to należny podatek wyniesie teraz 54 mln zł.

Przedsiębiorstwo detaliczne Z zapłaci hurtownikowi Y 354 mln zł, ten zaś do budżetu odprowadzi w formie podatku — 36 mln zł. Do pierwotnej wartości netto 100 mln „dodał” 200 mln zł razy 18-procentowa stopa podatkowa daje ów podatek. Przedsiębiorstwo Z sprzedaje towar klientom, a jego działalność „wzbogaca” go o dalsze 50 mln zł, czyli zapłaci VAT w wysokości 9 mln zł, lecz osta-

tecznie cena wyniesie 413 mln zł. Oczywiście zapłacimy my czyli nabywcy, ale proszę zauważyć, że przy konkurencyjności na rynku kolejni biocyry udział w grze — X, Y, Z — wcale nie będą zainteresowani w podwyższaniu owej wartości dodanej, a wręcz odwrotnie...

Już z zaprezentowanego przykładu widać dobitnie, jaka rewolucja fiskalno-skarbowa przed nami. Przecież zmienić musi się sposób księgowania, naliczania, rachunkowości i kasy w sklepach. Nie chcę w tym miejscu pogłębiać frustracji, ale problemów do rozwiązania jest całe mnóstwo. Co np. zrobić z towarami nadal dotowanymi? Czy węgiel ma mieć stały procent (mimo dotowania) i mimo różnych warunków wydobycia? Skoro będzie miał ulgi, to one rzutują na cały proces czyli na wszystkich odbiorców i przetwórców...

Instytut Finansów dokonał symulacyjnej oceny rynku konsumpcyjnego i wyszło z komputera, że wiele towarów musi potanieć (np. o 6 proc. kawa, herbata, czekolada, buty, tkaniny, pralki, o 11 proc. telewizory, o 16 proc. woda mineralna), ale też podrożeć (np. o 5 proc. mąka, cukier, chleb, szynka i kiełbasa, o 9 proc. garnitur, piaseczka, koszule, o 18 proc. proszki do prania, energia, gaz). Podkreślam — to symulacja komputerowa przy różnych stawkach podatkowych.

Największy dywentał polega na tym, że ten typ podatku, obowiązujący wszystkich czyli całą gospodarkę, jest fiskalnie bardzo efektywny, ale socjalnie (szczególnie dla rodzin zarabiających średnio i mało) dotkliwy. A ponad 60 proc. społeczeństwa zarabia przecież poniżej średniej...

Mnie z wszystkich VAT-ów najbardziej przypadł do gustu VAT 69 wymyślony przez Szkotów. Kto wie dlaczego?

WIESŁAW ZIOBRO

UWIEDZENIE

Psycholog twierdzi, że w tej męsko-chłopięcej historii wiele działo się tak, jak w zwykłym romansie.

Prokurator Elżbieta Kosior z Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie mówi, że całe dnie spędza na rozmowach z dziennikarzami. Brakuje jej czasu na, jak to określa, zakończenie wszystkich czynności śledczych. Nie spodziewano się, że afera określana mianem „Studio porno” wzbudzi aż taką sensację. Codziennie przed prokuratorским gabinetem ustawiają się kolejki dziennikarzy, także ci zachodni — bardziej, zdawałoby się, odporni na tego rodzaju sensacje — zżaknieni są wszelkimi informacjami. Krótka relacja telewizyjna z konferencji prasowej poświęconej aferze, jaskiniowej podana na samym początku wieczornych „Wiadomości”, spowodowała taki najazd ludzi mass mediów. Nawet BBC nie zrezygnowało z tego tematu.

Według dotychczasowych ustaleń, wszystko zaczęło się już w 1987 roku. Trzydziestoletni rzeszowianin, Andrzej H., dysponujący dobrą klasą sprzętem fotograficznym i amatorską kamerą, zamierzał zająć się fotografią artystyczną. Przy skłonnościach homoseksualnych interesowały go zwłaszcza akty chłopców. Aby zrealizować swoje zamierzenia, złożył sekcję karate, do której garneli się chłopcy. To ich akty wkrótce znalazły się na zdjęciach autorstwa pana Andrzeja...

Nieco później sesje fotograficzne pomagał urządzać Andrzejowi H. 35-letni Jerzy W., również mieszkając w Rzeszowie, ścigany kiedyś za czyny lubieżne. Obaj panowie zaczęli swoje pasje realizować też za pomocą wideokamery. Z efektami owej „artystycznej” działalności zapoznali homoseksualistów w obszarze międzynarodowej; niemieckiej, angielskiej, francuskiej i holenderskiej. Policja przechwyciła do tej pory sześć ważnych dowodów tej działalności w postaci nagranych kaset wideo, na których znajdują się filmy pornograficzne. Prawdopodobnie każdy z tych filmów trafił za granicę. Nie nie wiadomo, by znajdowały się w obiegu krajowym.

W 1989 roku jeden z obywateli Wielkiej Brytanii, który zapoznał się z „artystyczną” działalnością obu rzeszowian, zafundował chłopcom obóz sportowy w Wapiennej k. Gorlic. Na każdy turnus wyjeżdżało po czterech chłopców. Filmowano ich tam w określonych sytuacjach i zabawiano się z nimi. Pięćdziesięcioletni Anglik miał swojego ulubieńca. Zabierał go często do różnych zakątków kraju, wynajmował miejsca w hotelach — m. in. w Warszawie i Krakowie — i trzymał chłopca przy sobie przez kilka dni. Kiedyś wyjechał z nim aż do Berlina...

Ofiarami homoseksualnych pedofili było około 25 chłopców w wieku 10—14 lat — mówi prokurator Elżbieta Kosior. — Znamy nazwiska dwunastu z nich. Ale po telewizyjnej informacji pojawiły się u mnie matki twierdzące, że ich synowie też mieli kontakt z tymi panami. Co prawda dzieci utrzymują, że „nie złego nie robiły”, ale będzie trzeba to dokładnie sprawdzić. Chłopcy byli zwodzeni różnymi obietnicami w zamian za uczestnictwo w tym procederze. Obiecywano im motorowery, deskorolki, magnetofony. Oczywiście nigdy tego nie otrzymali, prócz „wynagrodzeń” za odbyty sesję w kwocie 20—40 tys. zł.

Rzeszowska policja i prokuratura miały dylemat: czy Andrzeja H. i Jerzego W. aresztować jak najprędzej i przerwać działalność „Studio porno”, czy też trochę jeszcze odczekać i „nakryć” również zagranicznych uczestników przestępstwa.

— Mając w względzie dobro tych nieszczęśliwych chłopców, zdecydowaliśmy się na szybsze działanie — twierdzi prokurator E. Kosior. — Wiedzieliśmy wszak, że w mieszkaniu Andrzeja H. ciągle dzieją się godne potępienia rzeczy, mogą przybywać nowe ofiary tej działalności i dlatego należy ją przetrwać. Zdarzamy sobie jednak sprawę z tego, że angielscy przestępcy (z obsady międzynarodowej najbardziej zaangażowani w sprawę) mogą dzięki temu pozostać poza zasięgiem prawa.

Niemniej prokuratura i policja zainteresowały problem krajową sekcję „Interpolu”, policję brytyjską i strażę graniczną na wypadek, gdyby Anglicy mieli zamiar znowu pojawić się w Polsce. Ale przy takim nagłośnieniu sprawy wdaje się mało prawdopodobne, by przyjechali teraz do Polski...

Tymczasowo aresztowani rzeszowianie złożyli zeznania, przyznając się do zarzucanych im czynów. Andrzej H. wyraził daleko posuniętą skruchę, ale Jerzy W. nie odczuwa wyrzutów sumienia.

Niektórzy zastanawiają się, dlaczego trzeba było aż czterech lat, żeby sprawa ujrzała światło dzienne. Przecież dotyczyła wcale nie tak wąskiego grona osób.

Prokurator Kosior mówi, że na podstawie zebranych materiałów można przypuszczać, że ofiary działalności dewiantów same zgłaszały się ze swoim problemem. Przesłuchani rodzice oświadczyli, że o niczym nie wiedzieli, są skoczni i zaszkoceni. Czy może jeszcze raz objawili się brak zaufania dzieci do swoich rodziców?

Również matka aresztowanego Andrzeja H. utrzymuje, że nie zdawała sobie sprawy z tego, co rzeźwił się dzieje się za drzwiami pokoju w jej mieszkaniu... Teraz boi się, że tego wszystkiego nie wytrzyma jej chore serce, bo ludzie zaczynają karzyć fakty i dopytywać się, czy to nie chodzi o syna.

Racownicy rzeszowskiej prokuratury zwracają uwagę, że dotychczasowe publikacje na temat „Studio porno” mają walor wyłącznie sensacyjny. Mało kto próbuje zdobyć się na poważniejszą refleksję, mało kto zastanawia się, ile kryje się tu poważnych problemów, o których często się milczy. Przecież z prokuratorskich akt wynika, że problem wykorzystywania nieletnich do celów seksualnych istnieje nie od dzisiaj — Szkoda, że przy okazji kampanii wyborczej, prezentacji tytułu programów, nikt nie mówi o prawach nieletnich, o ich ochronie, o wychowaniu — żałuje pani prokurator.

Mgr Zdzisław Kuśnierz, psycholog, który przysłużył się znanemu chłopcom, też jest zdania, że prasa, zwłaszcza lokalna, widzi w aferze wyłącznie sensację. Powiada, że w celu nakarmienia mało wybrednego czytelnika skandalicznymi wiadomościami dziennikarze uciekają się do uproszczeń i tworzenia fałszywych mitów.

— Można było choćby przeczytać — mówi — że chłopców zmuszano do nierządu. Ja w to nie wierzę. W takich sprawach może działać się zupełnie inaczej. Prawie wszyscy chłopcy, którzy brali udział w tej sprawie, odczuwają w swych rodzinach niedostatek ojca. Na pewnym etapie rozwoju, jeśli odczuwają z jakichś powodów ten brak, lgną do dorosłych mężczyzn. Łatwo wtedy takim chłopcom zaimponować. Tak było i w tym przypadku. Chłopcy poszli na lep przyjaźni, zdając sobie później sprawę z tego, że seks będzie okupem za ową przyjaźń. Byli tacy, którzy się na to nie godzili, ale nikt ich nie przesładował z tego powodu. Bo po co, skoro wracali skruszeni z powrotem, pod byle jakim pretekstem, tęskniąc za „przyjaźnią” dorosłych partnerów. Nikt ich nie ciągnął na siłę. Działo się jak w klasycznym romansie — na zasadzie oddalania i zbliżania się ku sobie — na mocy zwykłego uwiedzenia. Uwiedzenie jest tym łatwiejsze, im większa samotność, im większy głód akceptacji. Wiele dzieci z ogromnych blokowisk i podwórek cierpi na te dolegliwości.

W prokuraturze można się dowiedzieć o matce jednego z chłopców, która nie mogła zrozumieć, co ma w sobie pewien pan, bo tak bardzo garnie się do niego jej syn...

— Dlatego nie odpowiada mi przedstawiana tu i tam wersja o istnieniu międzynarodowej mafii wykorzystującej nieletnich — zaznacza mgr Kuśnierz. — To nie mafijne układy zdecydowały o tym, co się stało i co długi czas trwało, lecz międzyludzka lojalność.

Psycholog uważa, że największe szkody poniesie sfera uczuciowa oszukanych chłopców. Obawia się też, że przy niezachowaniu dostatecznej dyskrekcji mogą zostać naznaczeni trwale przez społeczeństwo piętnem homoseksualizmu, a przecież istnieje realna szansa, że z tego na zawsze otrząsną, chociaż wiele zależy od przyszłych doświadczeń życiowych. Niepotrzebne są, jego zdaniem, podjęte w niektórych parafiach modlitwy o zbawienie duszy tych nastolatków...

Zdzisław Kuśnierz zwraca uwagę na to, że w Polsce brakuje sensownego modelu profilaktyki społecznej. Nasz system wychowawczy pozbawiony jest skutecznego pomysłu na kontakt z dziećmi i młodzieżą. Wzorem innych krajów, w każdej szkole powinien być do dyspozycji wychowawca — terapeuta, do którego idzie się po radę, po wiedzę o świecie i życiu. Poradnie medycyny szkolnej są za daleko i najczęściej reagują wtedy, gdy już coś niewłaściwego zaistniało. Dzieci i młodzież mają zdecydowanie za mało przyjaźni, którym można zaufać i zwierzyć się.

Kiedyś prowadząc zajęcia z psychologią w kręgu nauczycielskim — opowiada mgr Kuśnierz — spotkałem wiejską nauczycielkę z 30-letnim stażem, która powiedziała, że żałuje, iż dopiero teraz dowiaduje się o niektórych

— No, i jaka to sprawiedliwość? — mówią sąsiedzi, dziwią się, że nie wpuści ojca do nowego, dużego i pustego domu. Jedni się dziwią, a może tylko udają, inni znów nie, bo wiedzą, że pan Stanisław mieszkać z synem nie chce. Po prostu zawzają się. Kiedyś stał tu stary dom. Pan Adamczyk mieszkał wtedy z żoną u córki z pierwszego małżeństwa, w nieodległych Stróżach. Ale córka wyjechała na zawsze do Ameryki, a syn z drugiego małżeństwa zburzył stary dom i obok postawił nowy. Wtedy, w osiemdziesiątym piątym, pan Stanisław przysposobił sobie stóg siana na mieszkanie.

— Co ja się nabagałem syna, żeby stary dom zostawił. Ale on się zawzjął. Zburzył. Syn Jan z kolei prosił ojca, żeby zamieszkał u niego. Ale pan Stanisław nie chciał.

— Właściwie taki fakt powinien być już dawno odnotowany przez Księgę Guinnessa. Ten krzepko wyglądający 85-latek zamieszkuje stóg zupełnie dobrowolnie, z własnej nieprzymuszonej woli. Ale cóż, polska prowincja daleko od świata, bez siły przebiecia. Któż tam we świecie wspomni o panu Adamczuku i jego sposobie zamieszkiwania...

Do intruzującego miejsca zamieszkania pan Adamczyk dopasował równie fascynujący sposób bycia.

— Rano wstaje i chodzi po okolicy — opowiada — Tu zajrzę, tam zaglądnę i jakoś zlecę do wieczora. Wstaje wczesnym rankiem, jak tylko słońce zajrzy mu do okna, będącego zarazem drzwiami. Wygrzebuje się wtedy spod pierzyny i schodzi po czterysta sześćdziesiąt metrów do stogu, wydrapałem się po drabinie, a tam — sople wiszą na pół metra. A Adamczyk śpi.

Ludzie mówią, że pan Adamczyk z Wilkowiska z własnej woli zamieszkał w jaskini. Ze ma 85 lat i mieszka tam już szósty rok. Świątek — piątek i w niedziele, z miesiąca na miesiąc, rok po roku, zima — lato.

To mnie zaintrygowało. Jaskiń wprawdzie mamy pod dostatkiem, ale żeby od razu przysposabiać je na mieszkanie? Pojechałem do Wilkowiska.

Okazało się, że to nieprawda. Owszem, pan Adamczyk rzeczywiście ma 85 lat i nazywają go jaskiniowcem. Ale sześć ostatnich lat przemieszkał nie w jaskini, tylko w stogu siana. Przez siebie samego zamienionym na mieszkanie.

Ciasne, ale własne. Stóg, jak stóg. Niczym specjalnym od innych stogów siana się nie wyróżnia. Tyle tylko, że pan Adamczyk przystawił do niego czter-

Tym sposobem stanowi w tej okolicy jednoosobową instytucję. Gmina nie posiada własnej, lokalnej gazetki i pan Adamczyk częściowo wypełnia tę lukę. Chodzi po ludziach i opowiada, co słychać u innych ludzi. Jest jakby jednoosobowa, obnośna gazetka lokalna. Na informowaniu okolicy o najciekawszych zdarzeniach upływa mu cały dzień. Potem wraca do stogu.

— Wracam zwykle o dziesiątej, czasem wcześniej. I od razu śpię. Śpi, bo w stogu nie ma specjalnych wygod. Trzyma tu wprawdzie świece, ale nie do świecenia, tylko na Wszystkich Świętych, na grób żony.

Zona mieszkała w stogu z panem Adamczukiem, ale w osiemdziesiątym szóstym nie przetrzymała zimy. Zachorowała okrutnie, sprawdził ją więc po drabinie na dół, doprowadził jako tako do sąsiadów i stąd zabrał ją pogotowie. Umarła w szpitalu.

ZYGMENT SZYCH

Jaskiniowiec z Wilkowiska

Jaskinia” urządzona jest praktycznie. Okienko (a zarazem drzwi), przykryte w połowie kocem, wychodzi na wschód, bo od wschodniej strony wiatry wieją rzadko. Z kolei strona północna, podparta kilkoma belkami, skutecznie opiera się wichurze. Dodatkowo jeszcze stóg nakrywa kawałek eternitowego dachu.

— W ostrą zimę wiało tak, że modliliśmy się z żoną, żeby się nie przewróciło. Ale nie przewróciło się, tylko dach został nieco obsunięty, przez co teraz przecieka i wieje w środku.

Najgorzej ze wstawianiem.

— Człowiek zagrzany od siana, a tu trzeba się wygrzebać. A jeszcze ubranie zamrażnięte.

W ogóle zima najgorsza. W wiaderku woda lubi zamarać. Na szczęście dotychczasowe były łagodne. Chociaż parę dni mroźnych też się trafiło.

— Kiedyś było tak, że się Adamczyk jakoś nie pokazywał. Myśleli — zmarł, albo co. Poszedłem do stogu, wydrapałem się po drabinie, a tam — sople wiszą na pół metra. A Adamczyk śpi.

Sąsiedzi interesują się życiem Adamczuka. U jednego wypije herbata, u innych nawet Wigilię spędzi.

— Bardzo grzeczni, bardzo grzeczni ludzie — mówi o nich pan Adamczyk.

Obecnie okolica przyzwyczaiła się do oryginalnej siedziby najstarszego mieszkańca Wilkowiska. Tym bardziej, że wcześniejsze próby zasiedlenia go w innym, zwyczajniejszym miejscu nie powiodły się nikomu.

Usiłowano przysposobić mu dwupokojowe pomieszczenie po byłym posterunku. Dożył. Na nic. Stanisław Adamczyk, rocznik 1907, wybrał stóg siana na łące pod laskiem. Wszystkie inne propozycje odrzucił i odrzucił.

— Do ludzi iść mieszkać? Niel. Mają rodziny, nie chcą im przeszkadzać.

Tygodnie, miesiące i lata składają się jednak przede wszystkim z dni powszednich. Po herbacie przez cały dzień aż do zmierzchu, albo późnego wieczora pan Adamczyk wędruje.

— To krowe komuś naraje do sprzedania, to powiem, co tamten czy siamten ma zamiar kupić.

— No, i jaka to sprawiedliwość? — mówią sąsiedzi, dziwią się, że nie wpuści ojca do nowego, dużego i pustego domu. Jedni się dziwią, a może tylko udają, inni znów nie, bo wiedzą, że pan Stanisław mieszkać z synem nie chce. Po prostu zawzają się. Kiedyś stał tu stary dom. Pan Adamczyk mieszkał wtedy z żoną u córki z pierwszego małżeństwa, w nieodległych Stróżach. Ale córka wyjechała na zawsze do Ameryki, a syn z drugiego małżeństwa zburzył stary dom i obok postawił nowy. Wtedy, w osiemdziesiątym piątym, pan Stanisław przysposobił sobie stóg siana na mieszkanie.

— Co ja się nabagałem syna, żeby stary dom zostawił. Ale on się zawzjął. Zburzył. Syn Jan z kolei prosił ojca, żeby zamieszkał u niego. Ale pan Stanisław nie chciał.

— Właściwie taki fakt powinien być już dawno odnotowany przez Księgę Guinnessa. Ten krzepko wyglądający 85-latek zamieszkuje stóg zupełnie dobrowolnie, z własnej nieprzymuszonej woli. Ale cóż, polska prowincja daleko od świata, bez siły przebiecia. Któż tam we świecie wspomni o panu Adamczuku i jego sposobie zamieszkiwania...

Do intruzującego miejsca zamieszkania pan Adamczyk dopasował równie fascynujący sposób bycia.

— Rano wstaje i chodzi po okolicy — opowiada — Tu zajrzę, tam zaglądnę i jakoś zlecę do wieczora. Wstaje wczesnym rankiem, jak tylko słońce zajrzy mu do okna, będącego zarazem drzwiami. Wygrzebuje się wtedy spod pierzyny i schodzi po czterysta sześćdziesiąt metrów do stogu, wydrapałem się po drabinie, a tam — sople wiszą na pół metra. A Adamczyk śpi.

Sąsiedzi interesują się życiem Adamczuka. U jednego wypije herbata, u innych nawet Wigilię spędzi.

— Bardzo grzeczni, bardzo grzeczni ludzie — mówi o nich pan Adamczyk.

Obecnie okolica przyzwyczaiła się do oryginalnej siedziby najstarszego mieszkańca Wilkowiska. Tym bardziej, że wcześniejsze próby zasiedlenia go w innym, zwyczajniejszym miejscu nie powiodły się nikomu.

Usiłowano przysposobić mu dwupokojowe pomieszczenie po byłym posterunku. Dożył. Na nic. Stanisław Adamczyk, rocznik 1907, wybrał stóg siana na łące pod laskiem. Wszystkie inne propozycje odrzucił i odrzucił.

— Do ludzi iść mieszkać? Niel. Mają rodziny, nie chcą im przeszkadzać.

Może dwieście, a może niedługo więcej metrów od stogu, wystawiona do słońca, stoi piękna, pietrowa willa syna pana Stanisława. Pusta. Nikt w niej nie mieszka, bo syn pana Stanisława ma jeszcze drugi dom, w Mordarce. Tam woli zamieszkiwać.

— No, i jaka to sprawiedliwość? — mówią sąsiedzi, dziwią się, że nie wpuści ojca do nowego, dużego i pustego domu. Jedni się dziwią, a może tylko udają, inni znów nie, bo wiedzą, że pan Stanisław mieszkać z synem nie chce. Po prostu zawzają się. Kiedyś stał tu stary dom. Pan Adamczyk mieszkał wtedy z żoną u córki z pierwszego małżeństwa, w nieodległych Stróżach. Ale córka wyjechała na zawsze do Ameryki, a syn z drugiego małżeństwa zburzył stary dom i obok postawił nowy. Wtedy, w osiemdziesiątym piątym, pan Stanisław przysposobił sobie stóg siana na mieszkanie.

— Co ja się nabagałem syna, żeby stary dom zostawił. Ale on się zawzjął. Zburzył. Syn Jan z kolei prosił ojca, żeby zamieszkał u niego. Ale pan Stanisław nie chciał.

— Właściwie taki fakt powinien być już dawno odnotowany przez Księgę Guinnessa. Ten krzepko wyglądający 85-latek zamieszkuje stóg zupełnie dobrowolnie, z własnej nieprzymuszonej woli. Ale cóż, polska prowincja daleko od świata, bez siły przebiecia. Któż tam we świecie wspomni o panu Adamczuku i jego sposobie zamieszkiwania...

Do intruzującego miejsca zamieszkania pan Adamczyk dopasował równie fascynujący sposób bycia.

— Rano wstaje i chodzi po okolicy — opowiada — Tu zajrzę, tam zaglądnę i jakoś zlecę do wieczora. Wstaje wczesnym rankiem, jak tylko słońce zajrzy mu do okna, będącego zarazem drzwiami. Wygrzebuje się wtedy spod pierzyny i schodzi po czterysta sześćdziesiąt metrów do stogu, wydrapałem się po drabinie, a tam — sople wiszą na pół metra. A Adamczyk śpi.

Sąsiedzi interesują się życiem Adamczuka. U jednego wypije herbata, u innych nawet Wigilię spędzi.

— Bardzo grzeczni, bardzo grzeczni ludzie — mówi o nich pan Adamczyk.

Obecnie okolica przyzwyczaiła się do oryginalnej siedziby najstarszego mieszkańca Wilkowiska. Tym bardziej, że wcześniejsze próby zasiedlenia go w innym, zwyczajniejszym miejscu nie powiodły się nikomu.

Usiłowano przysposobić mu dwupokojowe pomieszczenie po byłym posterunku. Dożył. Na nic. Stanisław Adamczyk, rocznik 1907, wybrał stóg siana na łące pod laskiem. Wszystkie inne propozycje odrzucił i odrzucił.

— Do ludzi iść mieszkać? Niel. Mają rodziny, nie chcą im przeszkadzać.

Może dwieście, a może niedługo więcej metrów od stogu, wystawiona do słońca, stoi piękna, pietrowa willa syna pana Stanisława. Pusta. Nikt w niej nie mieszka, bo syn pana Stanisława ma jeszcze drugi dom, w Mordarce. Tam woli zamieszkiwać.

— Do ludzi iść mieszkać? Niel. Mają rodziny, nie chcą im przeszkadzać.

Może dwieście, a może niedługo więcej metrów od stogu, wystawiona do słońca, stoi piękna, pietrowa willa syna pana Stanisława. Pusta. Nikt w niej nie mieszka, bo syn pana Stanisława ma jeszcze drugi dom, w Mordarce. Tam woli zamieszkiwać.

— Do ludzi iść mieszkać? Niel. Mają rodziny, nie chcą im przeszkadzać.

Idzie zima. Pan Adamczyk mówi, że najbardziej boi się zimy.

PIĄTEK, 18 X

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmałości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Bill Cosby Show”
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agrozkoła
12.30 „Chiny — krajobrazy i ludzie” (7) — „Szanghajski dzień” — serial
13.10 Muzeum XX wieku
13.35 „Przysłałość zaczyna się w szkole” — „Szkoła jakiej nie ma”
14.00 Religie i kościoły w Polsce — Kościół Ewangelicki Reformowany — film dok.
14.45 Być tutaj — Miec czy być?
15.10 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski — Polacy 1980—90. Konflikt i zmiana
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język ang. dla dzieci (13)
17.15 Teleexpress
17.35 „Tele-audio-video”
18.05 „Bill Cosby Show”
18.30 Raport
19.00 Reflex — program publ.
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
19.50 Wyborcze ABC
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.50 ABC ekonomii — OECD — Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju
21.00 Polskie Zoo (powtórzenie)
21.10 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...
22.00 Studio wyborcze
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Dzień w Senacie
23.40 Przesłanie Herberta „Pan Cogito — Powrót” — recytuje Stanisław Brejdygant
23.45 Trzy dekady rocka w Polsce” (4)
0.50 BBC — World Service

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 „Lucky Luke” (7) — „W górę Mississippi”
8.35 „W labiryncie” — serial TP
9.00 Transmisja z obrad Sejmu
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.05 „Archiwum Neptuna” — Bałtycka Atlantyda
17.30—21.00 Program regionalny w tym: 18.30 Lokalny program wyborczy
17.35 Program samorządowy
17.45 Ordynacja wyborcza
18.00 Kronika
18.15 Sparing
18.30 Program wyborczy
19.15 Pracownie dla artystów, cz. 2
19.30 Czego brak polskiej fundacji — reportaż Iwony Meus
19.40 Podróże — program Aleksandry Mączki
20.10 Anatomia spektaklu — Andrzej Wajda — program Krzysztofa Miklaszewskiego
20.30 Rodzinki i migdały
20.40 Piwnica pod Baranami — end
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn 102 — Maciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwajka” (2)
23.00 Lepiej późno niż wcale
24.00 Panorama
0.05 Lepiej późno niż wcale

SOBOTA, 19 X

PROGRAM I

- 7.35 Wszystko o działce
8.00 Wiadomości
8.10 Rynek-agro

8.40 Na zdrowie

- 9.00 „Ziarno” — program
9.25 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język ang. dla dzieci (4)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja”
10.55 Wojskowa Akademia Techniczna — program publicystyczny
11.20 Szkoła pod żaglami
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: „Polowanie na zieloną Mambe”
12.40 My i świat
13.00 Raport o stanie kultury
13.30 Rodzina rodzinie
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” — „Wyścig o życie”, cz. 1
15.15 Z archiwum Teatru Telewizyjnego (1973): Bertolt Brecht „Kariera Artura UI”, reż. Jerzy Gruza
17.00 Polska z oddali — Jan Nowak Jeźiorański
17.15 Teleexpress
17.35 Butik
18.05 Czy wiesz co jesz?
18.20 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie Zoo
20.15 „Kreće schody” — film fab. prod. USA
21.35 Obok wyborów — progr. publicystyczny
22.00 Studio wyborcze
23.10 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.45 Przesłanie Herberta „Do Ryszarda Krynickiego — list” — recytuje Stanisław Brejdygant
23.50 „Lowca” — film sensacyjny prod. USA (119 min.)

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Peryskop
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
9.30 Kłasy polskie
10.00 CNN
10.10 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
10.40 Tacy sami — program w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu „Zimowy zmierzch”
13.00 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda” — „Palący problem — Amazonia”
13.20 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
14.00 Videojunior
14.30 Ekspres reporterów
15.05 „Wielka gra” — teleturniej
15.50 Express gospodarczy
16.05 „6 z 49” — teleturniej
16.30 Panorama
16.40 „Pan wzywał, mlordzie?” — serial prod. angielskiej
17.30 „Jetsonowie” — serial animowany prod. USA
18.00 Kronika
18.30 Lokalny program wyborczy
19.00 „Camerata 2” — magazyn muzyczny
19.30 Galeria 38 milionów — plener w Białowieży
20.05 „Chopin w barwach jesieni” — Festiwal Chopinowski w Antoninie
20.40 Vademecum teatromana — Stary Teatr w Krakowie
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
21.45 „Kennedy” — serial prod. USA
22.30 Klub rockowy „Dwójki”
24.00 Panorama

NIEDZIELA, 20 X

PROGRAM I

- 8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.00 Język angielski dla dzieci
10.05 „Dzieci z Bullerbyn”

PROGRAM TELEWIZJI

PONIEDZIAŁEK, 21 X

PROGRAM I

- 13.25 Wiadomości
13.35—16.00 Telewizja edukacyjna
13.35 Język francuski (7) — impresje francuskie (wersja oryginalna)
14.15 Język niemiecki (8) — impresje niemieckie (wersja oryginalna)
14.50 Język angielski (8) — impresje angielskie (wersja oryginalna)
15.30 Uniwersytet nauczycielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Rokendroler
18.00 Sportowy hit
18.10 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 „Alf” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizyjny: Alexander Dumas „Kean” (2), reż. Wojciech Adamczyk
21.50 ABC ekonomii — kłauzula najwyższego uprzywilejowania
22.00 Studio wyborcze
23.05 Wiadomości
23.25 Przesłanie Herberta
23.35 BBC — World Service

PROGRAM II

- 13.25 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę” — serial dok. prod. hiszpańskiej
11.00 Notowania, czyli co się oplać rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 „Armie świata — pokojowe misje”
12.20 „Tęczowy music-box” — „Muzyka jedzie na wakacje” — spektakl w wykonaniu aktorów angielskich
13.05 Magazyn „Morze”
13.25 Dzieje kultury polskiej — „Jagiellonowie” — film dok. Andrzeja Sapki
14.30 Pieprz i wanilia — W krainach zielonego smoka i śpiewających syren — „Latające smoki”
15.10 Telewizjer
15.30 Telewizyjny Teatr Rozmałości — Friedrich Dürrenmatt „Herkules i tajnie Augiasza”, reż. Stanisław Lenartowicz
17.00 Na cenzurowanym — Tadeusz Bradecki — cz. 1
17.15 Teleexpress
17.30 Na cenzurowanym, cz. 2
18.05 Aukcja dzieł sztuki
18.10 „Synowie i córki” (3) — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.05 „Uśmiechy szczęścia” — serial prod. USA
20.55 Z perspektywy Zbigniewa Brzezńskiego (powt. z 12 X)
21.25 Sportowa niedziela
21.10 7 dni — świat
22.00 Studio wyborcze
23.10 Wiadomości
23.30 Przesłanie Herberta „17 IX — Józefowi Czapkiewiczowi” — rec. St. Brejdygant
23.35 Aukcja dzieł sztuki

PROGRAM II

- 16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.05 Magazyn piłkarski „Cel”
17.35 „Lekarz też człowiek” — serial prod. angielskiej
18.00 Kronika
18.30 Lokalny program wyborczy
19.00 Ojczyzna — polszczyzna
19.20 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (4)
20.00 Wywiad z Margaret Thatcher (powt. z 30. 10.)
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Z dziejów parlamentaryzmu
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” — „Bańka mydlana”
23.10 „Ekstra” — film dok. prod. ang.
24.00 Panorama

PROGRAM II

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących „Uśmiechy szczęścia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.10 Magazyn przechodnia
10.20 Teleguide
10.50 Animals — magazyn ekologiczny
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” — „Podaj łapę”
12.30 Express dimanche
12.45 Jazz w „Remoncie”
13.05 100 pytań do Jeffreya Sachsa
13.50 Przecież to znamy... — program Waldemara Malickiego
14.10 Kino rodzinne: „Daktari” — serial prod. USA
15.00 Gość „Dwójki”
15.10 Polacy — Ochocowicz — film dok. Janusza Sijki
15.50 Minilista przebojów — parodia znanych wykonawców muzyki rozrywkowej w wykonaniu dzieci
16.30 Panorama
16.40 „Rebusy” — teleturniej
17.00 Studio sport
18.00 Bliżej świata — przegląd telewizyjny satelitarnych wydarzeń tygodnia
19.30 Wielkie soprany w termach Caracalli — śpiewają: Marilyn Horne, Mariella Devia, Aprile Millo, Lucia Aliberti, Eva Marton, Giusy Devinu, Cesilia Gasdia
21.00 Panorama
21.20 „Skandal w miasteczku” — film fab. prod. USA
22.55 Okolice jazzu — gwiazdy wytwórni płytowej „Stax” — cz. 2
24.00 Panorama

WTOREK, 22 X

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozmałości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
10.00 „Wielka miłość Balzaka” — serial TP
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agrozkoła
12.30 Świat chemii — „Modelowanie tego, co nietrawne” — serial dok. prod. USA
13.00 Fizyka — podstawy teorii kinetyczno-molekularnej
13.30 Chemia — tlenki, wodorotlenki, kwasy
14.00 Przybysze z Matplanety — drugie danie z ryb
14.30 Przygody kapitana Remo
14.45 Świadkowie przeszłości — „Zaczarowane wrzeciono”
15.00 Kolorowe przemiany
15.15 Sezam — magazyn popularnonaukowy
15.45 Klub midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film „Bamse — najsilniejszy niedźwiadek na świecie” — serial prod. szwedzkiej
17.05 Język ang. dla dzieci (16)
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
18.00 Piłkarska kadra czeka
18.10 W Sejmie i Senacie

PROGRAM II

- 8.00 Wiadomości
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozmałości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
10.00 „Wielka miłość Balzaka” — serial TP
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agrozkoła
12.30 Świat chemii — „Modelowanie tego, co nietrawne” — serial dok. prod. USA
13.00 Fizyka — podstawy teorii kinetyczno-molekularnej
13.30 Chemia — tlenki, wodorotlenki, kwasy
14.00 Przybysze z Matplanety — drugie danie z ryb
14.30 Przygody kapitana Remo
14.45 Świadkowie przeszłości — „Zaczarowane wrzeciono”
15.00 Kolorowe przemiany
15.15 Sezam — magazyn popularnonaukowy
15.45 Klub midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film „Bamse — najsilniejszy niedźwiadek na świecie” — serial prod. szwedzkiej
17.05 Język ang. dla dzieci (16)
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
18.00 Piłkarska kadra czeka
18.10 W Sejmie i Senacie

- 18.30 „Królik Bugs przedstawia”
18.55 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc: „Pif i Herkules”
19.30 Wiadomości
20.05 „Cesarskie polowanie” — film fab. prod. radzieckiej
21.55 ABC ekonomii — polityka rozwoju regionalnego
22.00 Studio wyborcze
23.05 Wiadomości
23.30 BBC — World Service

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 „Denver — ostatni dinozaur” — serial animowany prod. amerykańsko-francuskiej
8.35 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN
10.10 Język francuski (4)
10.15 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” — „Zgadnij, kto przyjdzie na kolację”
18.00 Kronika
18.30 Lokalny program wyborczy
19.00 „Ciebie, Boga, wystawiamy...”
19.30 Język angielski (4)
20.00 „431 lat później” — rep.
20.30 Kulisy — „Talin — wrzesień '91” — reportaż o Estonii
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Podwójnie skazani” — rep.
22.00 „Lorca — śmierć poety” — rep.
23.00 Non stop kolor — magazyn
24.00 Panorama

ŚRODA, 23 X

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozmałości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Wędkarz radzi — program poradniczy
10.00 „Dynastia” — serial prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agrozkoła — leśnictwo
12.30 „De Gaulle — ciągłe wyzwanie”
13.35 „Swego nie znacie — katalog zabytków — Rytwiany”
13.45 Spotkanie z literaturą — bajka
14.15 „Okno na szafot” — film dok.
14.35 Spotkanie z literaturą — poezja modernizmu europejskiego
15.00 Wielkie spory Polaków — prawda o Lenino
15.30 Uniwersytet nauczycielski — nauka demokracji — ekologia — norma europejska
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatków: „Wychowawca”
16.40 Sami o sobie — magazyn nastolatków
16.55 Studio Sport: PZP — GKS Katowice — FC Brugge
17.45 Teleexpress
18.50 Polska z oddali — Jan Nowak Jeźiorański
19.00 Zielona linia — program redakcji rolnej
19.15 Dobranoc: „Opowieści welnianki”
19.30 Wiadomości
19.50 Wyborcze ABC
20.00 Godzina z prezydentem Lechem Wałęsą
21.05 „Dynastia” — serial prod. USA
21.50 ABC ekonomii — automatyzacja
22.00 Studio wyborcze
23.05 Wiadomości
23.30 BBC — World Service

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 „Leński Harry” — serial prod. franc.-amerykańskiej
8.35 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN
10.10 Język angielski (4)
10.35 Język francuski (4)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.05 Dzień ONZ
17.35 „Cudowne lata”
18.00 Kronika
18.30 Lokalny program wyborczy
19.00 Dzień ONZ
19.20 Jazz Jamboree 91
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Dzień ONZ
23.00 Jazz Jamboree 91
24.00 Panorama

WIDEOFILMOWANIE — 11-15-63 g-64265
AUTOALARMY — różne systemy, gwarancja 55-93-11, g-54268
„BOSACKA 7” — przestrajanie, naprawa — Video — TV Secam/Pal fonia 21-23-39
WYPOŻYCZALNIA platform — 37-53-76 M-902
AUTO alarm — nowości — montaż, przestrajanie odbiorników. Skorupki 4, 55-70-41, wieczorem, g-53181
MALOWANIE dachów, elewacji — 201-87-90, g-50573
WIDEOFILMOWANIE — 33-80-14

PARKIETY układa — Stempel 55-12-42 D-17118
ŻALUZJE srebrzyste, kolorowe 56-44-35 D-1645
„DOMATOR” — tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35, D-1646
MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, temonty. 55-61-29 D-1377
AUTORYZOWANY Zakład Konserwacji antykoryznych samochodów osobowych, dostawczych. Kolczek — 78-25-87, D-1505
WIDEOFILMOWANIE 43-15-51D-1673

SZWAJCARIA WŁOCHY NIEMCY, BUDAPEST
wycieczki regularne przejazdy zachodnimi autokarami
tel. 11-05-12 godz. 10-17
Al. Bełny Prąmowskiego 68
Kraków „EUROLINE”

NAPRAWA, przestrajanie sprzętu RTV tel. 43-32-79 D-1726
RTV-VIDEO — Naprawa, przestrajanie, ul. 18 Stycznia 26.
„KUBUS” — profesjonalne wideofilmowanie. Tel. 11-55-28, g-54623
PRZEPROWADZKI — krajowe — Warsz. 34-44-03, g-53646
WIDEOFILMOWANIE — 36-74-93
TALTAD — RTV — VIDEO przestrajanie, naprawy. 67-21-67, g-54695
WIDEOFILMOWANIE — 11-84-97

FIRMA HANDLOWA ŁÓDZIŃSKI SKLEP JUBILERSKI
»»RAN««
poleca:
biżuterię złotą, srebrną, sztuczną oraz zegarki ATLANTIC, SHARP (5 lat gwarancji) i inne.
KRAKÓW, RYNEK KLEPARSKI 13

PRYWATNA FIRMA KUPI LUB WYDZIERZAWI
odpowiednie do uruchomienia produkcji spożywczej
HALE IUB ZAKŁAD PRODUKCYJNY
względnie działkę pod budowę zakładu, (najchętniej okolice motelu „KRAK”)
KRAKÓW, tel. 83-13-30

JACK
★ sprzedaż kaset z licencją na wypożyczenie, najciekawsze filmy wszystkich dystrybutorów
★ wypożyczalnia kaset
★ wypożyczalnia sprzętu video — magnetowidy, kamery
KRAKÓW
ul. Wrocławskiej 28 (Dom Kultury „Krakus”) czynne od 10.00 do 21.00

VIDEO
Polecamy na sprzedaż:
„Przesyłka” (Gene Hackman)
„Czarny deszcz” (Michael Douglas)
„Die Hard 2” (Bruce Willis)
„Dune” — S-F
„Miliony Brewstera” (Richard Pryor)
KRAKÓW
ul. Raclawicka 56 tel. 33-11-22 w. 211 czynne od 9.00 — 17.00

VIDEO-color filmowanie uroczyści 67-15-55, g-53056
WIDEOFILMOWANIE 43-57-34, C-2511
PARYŻ ♦ LYON ♦ RZYM WIEDEŃ
Regularne przejazdy luksusowe autokary z video, barkiem, wc, klimatyzacją i tp. promocyjne ceny!
BT VICTOR
Kraków, ul. Sobieskiego 4 tel. 33 92 19 33 12 62

SZANOWNI KLIENTY „MAJOR MARKET”
oferuje szybko i tanio
DOSTAWĘ DO DOMU:
• artykułów spożywczych
• higienicznych
• chemii gospodarczej
DZWOŃ 919! „RADIO-TAXI”
DOWIEZIE CI WSZYSTKO
pon. — piątek 6 — 21.30, sobota 6 — 20.30, niedziela 9 — 17

AUTO-MONT
- włoskie systemy alarmowe PIRANHA
autoryzacja, gwarancja (zdalne sterowanie — własne zasilanie)
- radioodtwarzacze, głośniki BLAUPUNKT
- atestowane haki holownicze także do sam. prod. zagranicznej
montaż — sprzedaż
Kraków ul. Cegielniana 33
☎ 66 05 00

BON VOYAGE & EURO-TRANSFER
KOMFORTOWO DO:
• FRANCJI (zachodnie autobusy)
• WŁOCH (pełna klimatyzacja)
• BELGII (belgijski przewoźnik)
• NIEMCY, SZWAJCARIA, (szybkie busy)
ul. Bąsztowa 25 (hotel „Polonia”) tel. 22-16-61

KRONIKA KRAKOWSKA

Odrzuty z licytacji — na przetarg ofert pisemnych

Które sklepy dostaną wypowiedzenia?

W siedzibach Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszaniowej oraz w Urzędzie Miasta wywieszono już zostały do publicznej wiadomości wykazy lokali handlowo-usługowych zajętych jeszcze przez jednostki uspołecznione, a przeznaczonych do wynajęcia. Listy te wzięte będą przez dwa tygodnie, a w międzyczasie Wydział Budynków UM przyjmować będzie od zainteresowanych przejemców tych placówek wnioski o wyłączenie z przetargu. Można się spodziewać, że starać się o to będą głównie dotychczasowi pracownicy poszczególnych sklepów, zakładów gastronomicznych i punktów usługowych, którym (pod warunkiem, że założą spółkę zrzeszającą co najmniej 51 proc. dotychczasowej załogi) przysługują pierwszeństwo w ubieganiu się o te lokale.

Po zdjęciu list Zarząd Miasta zdecydował, które lokale wyłączyć z przetargu, które przeznaczyć na przetarg celowy (to znaczy z zachowaniem dotychczasowej branży), które zaś na przetarg nieograniczony. Wtedy dopiero listy wywieszono będą ponownie, już wg tego podziału i z informacją o terminach przetargów. Wtedy też PGM-y przyjmować będą oferty na przetarg. Obecne listy nie są więc jeszcze — jak się wielu wydaje — ogłoszonymi o przetargach. Tamte pojawiają się dopiero za parę tygodni.

Studując wywieszono niedawno listy można się dowiedzieć, jakie — znane mieszkańcom od lat — placówki zmieniają krótko użytkownika. W Śródmieściu lokalami takich jest najwięcej, bo 151. 32 z nich to sklep PSS „Spolem”, 10 — lokale Gastronomiczno-Turystyczne Spółdzielni „Spolem”. Są wśród

nich także kawiarnie i bary jak np. „Literacka”, „Wiedeńska”, „U Zaliplianek”, „Sukiennice”, „Bachus”. Po kilku lokalach straci Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, Pralnicza Spółdzielnia Pracy, „Desa” oraz spółdzielnia inwalidzka. Wypowiedzenia dotkną również „Modę Polską” (z ul. Grodzkiej 13) i Centralną Składnicę Harcerską z ul. Krakowskiej. Część z wymienionych placówek być może uda się utrzymać dotychczas wynajmującym je firmom uspołecznionym, jako że każda z nich ma prawo drogą przetargu „uratować” dwa swoje lokale.

W Nowej Hucie przeznaczają się do sprywatyzowania w tej turze 40 lokali, z czego 9 należy jeszcze do „Domaru”, 7 do KSOP, po parę również do Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, RSW, Spółdzielni Pralniczej, „Renowacji” i in.

Większość lokali — podobnie jak w innych dzielnicach — jest aktualnie użytkowana, a wypowiedzenia dostaną w momencie ogłoszenia przetargu. Spośród 66 pozycji figurujących na liście Krowodrzy prawie połowa to sklepy „Spolem”, jest tu także kilka lokali gastronomicznych, sklep firmy Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Królewskiej i in. W Podgórzu do wynajęcia przewidziano 34 lokale. Są to nie tylko sklepy, ale także zakład pogrzebowy oraz — największe powierzchniowo (2885 m kw.) — warsztaty samochodowe na Hetmańskich.

Równocześnie wywieszono zostały także listy lokali, które startują w dwóch przetargach nie znalazły użytkownika, teraz więc — zgodnie z regulaminem — wystawione zostają na przetarg ofert pisemnych. Tu nie ma rewelacji, przeważają punkty w piwnicach, suterrenach i oficynach, w złym stanie technicznym. Oferty na nie składać można do końca października w Wydziale Budynków. Zwycięzcę wyłoni komisja, po otwarciu ofert wybierając najwyższą proponowaną stawkę czynszową. Gdy stawki w kilku ofertach okażą się równe, komisja zastrzeżenie sobie wybór branży. W odróżnieniu od przetargów z licytacji, ten przetarg ofert pisemnych ważny będzie choćby na dany lokal napytana tylko jedna oferta. (wes)

Powrót na Kalwaryjską

W sobotę wracają na swoje stare trasy tramwaje linii „3”, „10”, „11” i „24” (w ul. Wadwickiej i Kalwaryjskiej) w związku z kończącymi się pracami w rejonie Matecznego. Tak jak dawniej jeździć mająją autobusy „119” i „147”, zlikwidowane natomiast zostaną linie zastępcze „31” oraz „304”.

Nic jednak w przyszłości nie ginie i nowa przeszkoda „wyrośnięta” na ul. Dunajewskiego (dawniej i Maja). Od dziś od godz. 18 do godziny 4 rano w poniedziałek nie będą tamteje jeździły tramwaje. Linie „4”, „12”, „15” i „44” skierowane zostaną od Dworca Głównego przez ul. Westerplatte, Franciszkańską na ul. Straszewskiego (dalej jak zwykle), a dookola Plant pojedzie także tramwaj „21” (na Salwator). Ponadto od poniedziałku do czwartku (w godz. 9—12,30) w związku z wymianą sieci trakcyjnej w ul. Piasta Kołodzieja tramwaje „10”, „25” i „26” kursować będą do Mistrzejowic. (js)

Po kasce do studia

W ostatnich dniach znów wydatnie wzrosła liczba „videoteka” krakowskiej policji. Na placu Na Stawach zatrzymano Marka K., który sprzedawał pirackie nagrania wideo. Przepłacił mu 50 kaset, a tyle samo znalazł przy Beacie i Andrzeju R., którzy handlowali na placu koło Hali Targowej. Wizyta w domu państwa R. dodała do tej kolekcji jeszcze 3 magnetowidy, odzwierciedlacz, telewizor „sony”, naklejki na kasety, kable i jeszcze trochę kaset. Było to najprawdopodobniej kolejne nielegalne studio nagrań. (js)

Nowa uchwała, czy nowy Zarząd?

Najprawdopodobniej w ciągu siedmiu dni zwołana będzie nadzwyczajna sesja Rady Miasta, na której przedstawiony zostanie projekt uchwały „w sprawie współdziałania organów Gminy m. Krakowa”. Został on przygotowany przez Zarząd Miasta „w celu stworzenia warunków dla skutecznego i harmonijnego współdziałania”.

„Gdy przysłaliśmy do Urzędu zastaliśmy tu stan pomieszczenia kompetencji — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej prezydent Krzysztof Bachmiński. Rada jest ciałem uchwalającym, winna się zajmować sprawami strategicznymi, dawać Zarządowi wytyczne i zadania do wykonania. Tymczasem Rada zajmując się szczegółami straciła z pola widzenia strategię. Komisje Rady także rozstrzygają problemy, które powinny leżeć w kompetencji agend Urzędu. Bywało, że Komisje usiłowały narzucić nam do wykonania swoje decyzje. Przygotowaliśmy sprawę uchwały która powinna uporządkować relacje między Zarządem, a Radą — zrobiliśmy to po głębokim namyśle obserwując jak to dotychczas funkcjonuje. Nie chcemy żadnych dodatkowych uprawnień, tylko realizowania reguł ustawy kompetencyjnej. Nie wiemy czy Rada to zaakceptuje”.

„Musimy mieć możliwość samodzielnego decydowania — mówi wiceprezydent Janusz Gładyszowski. Odpowiedzialność, bez decyzji jest trudna do przyjęcia”.

Przygotowany przez Zarząd projekt przewiduje m. in., iż „Komisje Rady nie wydają Zarządowi,

albo Wydziałom UM, lub jego pracownikom wiążących poleceń” w sprawach należących do kompetencji Zarządu. Takie wystąpienia „podejmować może tylko Rada w drodze uchwał stanowiących o kierunkach działania Zarządu”. Ponadto, „projekt uchwał Zarządu Miasta nie mają podlegać opiniowaniu przez Komisje Rady, chyba że sam Zarząd o to wystąpi”.

Projekt „współdziałania” przewiduje także, iż do końca roku należy do zasad postępowania między Radą, a Zarządem. Oznaczać to może dokonanie korekt w niektórych aktach. Jak poinformowane z projektem tej uchwały zaznajomili się już członkowie Klubu Samorządowej Rzeczypospolitej, którzy „zgodzili się z takim rozumowaniem”. Prezydent stwierdził, że ma nadzieję, iż „wśród radnych bez względu na przynależność klubową znajdują się tacy, którzy uważają obecną sytuację za stawianie rzeczy na głowie, a nie za wkraczanie w ich uprawnia. Klub Demokratyczny ma pod naszym adresem wiele zarzutów, ale też sporo spraw rozumie my tak samo” — powiedział.

Jeśli projekt uchwały nie uzyska akceptacji prezydent i jego najbliżsi współpracownicy najprawdopodobniej złożą rezygnację. (J.Sw)

Warto wiedzieć i skorzystać...

● Nocne spotkanie ekologów i Zielonych — dziś o godz. 21 — w „Basket Night Club” przy ul. św. Tomasza 11. W programie zielone disco, ekologiczne piwo, dyskusje.

Z kroniki wypadków

O godz. 7.45 na ul. Kapelanka autobus linii „119” zderzył się z „fiatem tipo”, którego kierowca Piotr W., lat 31, zam. os. Ogrodowe 16 doznał urazu kregostupa. ● Na ul. Wielickiej została przytrzaśnięta drzwiami wysiadająca z tramwaju „13” Anna K., zam. ul. Królewska 36. Doznała ona złamań ręki. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała od 7.55 do 8.10. ● W Miłocicach 61 sponosa suszarnia tytoniu wartości ok. 300 mln zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność osób dorosłych.

Napadnięty uciekł, napastnicy nie

Była godzina 9, gdy przed panem K., który wracał od lekarza (ul. Prądnicza), stanęło dwóch mężczyzn. Po chwili usłyszeli „dajaj forsę” i zobaczył w ręce jednego nóż, natomiast drugi napastnik trzymał pistolet — jak się później okazało gazowy.

Pan K. nie namyślając się wiele zaczął uciekać, a bandyci załują obecnie, iż sami także tego nie zrobili. Na „scenę” wjechał bowiem niespodziewanie policjant radiowóz, z usług którego musieli skorzystać. Żadnymi pieniędzami okazali się mieszkańcy innych województw — 23-letni Franciszek O. oraz 43-letni Henryk J., który znacznie sobie przedłużył przepustkę z zakładu karnego. (J.Sw)

Co słychać pod Wawelem?

Moto - skandale

mu wokół Plant. Prawda jest bowiem oczywista: bez budowy kilku wielopięsniowych parkingów (oczywiście podziemnych) na obrzeżach Starego Miasta wszelkie usprawnienia zadaną się psu na buty. Jak sądzić można by je wznieść za pieniądze zmotoryzowanych, sprzedając parkingowe miejsca, ale trzeba na to mieć koncepcję, znaleźć stosowne tereny, zachęcić inwestorów etc. Drogi Wydział Komunikacji! Samo nic się nie robi.

Na koniec jeszcze kilka ciepłych słów. Wykonawcom remontu Matecznego, których nigdy w nocy przy pracy się nie usładczy, życząc pogodnych snów.

Teatry

STARY (Data Scena) — 16: „Maj” (abonamenty nieważne); Scena przy ul. Sławowskiej 14 — 19.30: „Lekcja”; MASZKARON (Scena Studio) — spektakl w Ośrodku Kultury w Kętach — 9.30, 11: „Smokolandia”. Scena Wieża Ratuszowa — 19.30: „Sauna”. TEATR 33 (wejście od ul. Wiśniej) — 19: „Próby” (premiera). STU — 19: „Scenariusz dla trzech aktorów”, 22.15: „Opis obyczajów”. BAGATELA — 15: „Złoty strzał”. GROTESKA — 10: „Powtórka z Czerwonego Kapturka”, 12.15: „Malutka czarownica”. LUDOWY — 18: „Pozskromienie złośnicy”.

Filharmonia

Godz. 18: koncert symfoniczny dla młodzieży szkolnej z cyklu „Musica — ars amanda”, Orkiestra PFK, J. Radwan — dyrygent, E. Towarwnica — sopran, W. Turek — fagot, J. Kulig — organy, B. Scheller — słowo.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Wiedźmy” (USA 12 l.) — 9, 16, „Kopciuszek” (USA b.o.) — 10.45, „Uwierzyć w ducha” (USA 15 l.) — 12.30, 17.45, 20.15.

APOLLO: „Kroll” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Odwet” (USA 18 l.) — 20. KIJOW: „Robin Hood — książę złodziei” (USA 15 l.) — 15.30, 18, 20.30. POD BARANAMI: „9 i 1/2 tygodnia” (USA 18 l.) — 10, „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 12, „Pożegnanie jesieni” (pol. 18 l.) — 14.15, „Pod osłoną nieba” (włoski 18 l.) — 16, „Wir” (pol. 15 l.) — 18.30, „Pożegnanie z Afryką” (USA 15 l.) — 20, MIKRO — Odeon — 15: „Pożegnanie z Afryką” (USA 15 l.) — 14.15, „Dzikie serce” (USA 18 l.) — 12, 17.15. POD WAWELSKIE: Dla szkół: „Król Maciuś I” (pol.), SFINKS: „Kopciuszek” (USA b.o.) — 16, „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 18, 20. SWIT: „Kopciuszek” (USA b.o.) — 15.30, 16.45, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 18, „Oskar” (USA 15 l.) — 19.45, TĘCZA: „Pogromcy duchów I” (USA 12 l.) — 16, „Czwarta wojna” (USA 15 l.) — 17.45, UCIECHA: „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA 12 l.) — 16, „Cyranu de Bergerac” (franc. 15 l.) — 18, „Przebudzenie” (USA 15 l.) — 20.15, WARSZAWA: „Ognisty podmuch” (USA 15 l.) — 15.30, 18, 20.30 (premiera), WOLNOŚĆ: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 9.30, 19.30, „Zaklęta w sokoła” (USA 12 l.) — 12.45, „Oskar” (USA 15 l.) — 15.30, 17.30, WRZOS: „Róża i pantofelek” (ang. b.o.) — 15.30, „Wykądaj” (USA 15 l.) — 18, „Krwawy klejnot” (USA 15 l.) — 20, ZWIĄZKOWIEC: „Przypadek” (pol. 15 l.) — 15.45, „Park jest mój” (USA 15 l.) — 18, „Pocztówki z krawędzi” (USA 15 l.) — 19.45.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-61. PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Złota Jesień 7. tel. 47-59-75. HIPOKRATES — USG. specjalści. tel. 66-71-64. „LEKARZ” — wizyty domowe pediatrowi codziennie: 8—22, tel. 55-49-59. MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 w godz. 9—22. NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9—21. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-28-03 — czynne 10—14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwłaszcza na choroby nowotworowe. TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10—11. SPECJALISTA PSYCHIATRA — Kraków, Mazowiecka 44/16 — tel. 34-56-58. GABINET ENDOSKOPII, Szewska 4/5: gastroscopia, kolonoskopia — tel. 47-02-75 (9—12). WETERYNARZ: 12-51-90. TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37. — czynny w godz. 16—22. MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19. TELEFON DLA RODZICÓW 56-44-96 — czynny w godz. 14—18. TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80, czynny w godz. 15—20. TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8—15. TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8—18. ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę. TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (czynny całą dobę). TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.

RAI UNO

6.00 „Moje więzienie” — serial. 6.55 Poranek z UNO. 10.25 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych. 11.00 DTV.11.05 „Dom Cecylii” — serial. 12.00 DTV.12.30 30. lat naszej historii. 13.30 Dziennik. 14.00 „Serce” — serial. 15.00 Tajemniczy poeta. 16.00 „Yogi i inwazja niedźwiadków z kosmosu” — film rysunkowy. 17.35 Wolna przestrzeń. 18.00 DTV. 18.05 Fantastico bis — program rozr. 18.40 „Rosamunda, co za piękny wieczór” — II część. 19.40 Almanach. 19.50 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40 „Marlowe, prywatny policjant” — film USA, w rol. gł. Robert Mitchum i Charlotte Rampling. 22.15 „Thelma i Louise — jak wszystkie inne” — program filmowy. 22.45 DTV. 23.00 Narkotyki — co robić? 24.00 DTV. 0.40 Północ i okolice.

MACIEJ SABATOWICZ

Egzaminowanie egzaminatorów

Wydział Rozwoju Gospodarczego i Komunikacji UW w Krakowie zwrócił się do Ministerstwa Transportu z prośbą o przyznanie po 100 zestawów pytań podstawowych z przepisów o ruchu drogowym i po tyle samo zestawów specjalistycznych dotyczących m. in. budowy i eksploatacji pojazdów na kategorii B, C i D oraz o 50 oddzielnych zestawów egzaminacyjnych na prawo jazdy motocyklowe i dla traktorzystów. Kończą się więc dobre czasy dla kandydatów na kierowców, którym dotychczas wystarczała dobra pamięć i odrobina szczęścia, aby pomyślnie zdać egzamin teoretyczny na prawo jazdy.

Jednoznaczne pytania, na które wśród odpowiedzi zawsze jedna była prawidłowa, ułatwiało opanowanie materiału bez dogłębnej znajomości przepisów o ruchu drogowym. Nowe testy, które zostały już

opracowane (wejdą w życie przypuszczalnie z końcem br.) zmieniają tę sytuację. Np. na zadane pytanie odpowiedź mogą być błędne. W ślad za modyfikacją tekstów przeprowadzana jest równocześnie weryfikacja egzaminatorów państwowych, którym stawia się obecnie o wiele wyższe wymagania — m. in. muszą mieć wyższe wykształcenie. Już ten pierwszy wymóg spowodował, że kadra w Krakowie zmniejszyła się z 70 do 38 osób. Przypuszczalnie z początkiem listopada Ministerstwo przeprowadzi w Katowicach egzamin weryfikacyjny dla... egzaminatorów m. in. z naszego terenu.

Należy przypuszczać, że ich liczba jeszcze się zmniejszy i dojdzie do tego, że w ponad 130 ośrodkach szkolenia, gdzie rocznie kończy kursy ponad 32 tys. krakowian, nie będzie miał kto egzaminować. W sytuacji kiedy grozi wstrzymanie, lub ograniczenie egzaminów, Wydział Komunikacji zamierza w najbliższym czasie ogłosić kurs dla przyszłych egzaminatorów. Kandydaci poza wyższym wykształceniem niekaralnością i wiekiem od 27 do 65 lat muszą legitymować się prawem jazdy kategorią B i 6-letnią praktyką w kierowaniu pojazdami. (Jak)

Przedwyborcze spotkania

Komitet Wyborczy NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Małopolska serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na spotkanie z Barbarą Niemiec i Stefanem Jureczkiem (kandydatami NSZZ „Solidarność” do Senatu) — które odbędą się dziś o godz. 17 w Collegium Witkowskiego przy ul. Golebkiej 13.

Komitet Wyborczy Porozumienia Obywatelskiego Centrum zaprasza na spotkanie z udziałem senatora Jarosława Kaczyńskiego i prezesa Romana Bartoszczyka — w sobotę, 19 bm., o godz. 11 w Nowohuckim Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 160) oraz o godz. 13 w kinie „Apollo” (ul. św. Tomasza).

Czy wiesz, że...

RADIO-KRAKÓW

nadaje swój program przez 24 godziny na dobę w paśmie 67,67 MHz (UKF)

RADIA-KRAKÓW

śłucha codziennie lub kilka razy w tygodniu 30% mieszkańców województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. W samym województwie miejskim krakowskim aż 44%.

RADIO-KRAKÓW

słyszalne jest również w części województw: kieleckiego, bielskiego i tarnobrzegskiego.

RADIO-KRAKÓW

w badaniach OBOP-u na wiarygodność zostało uznane za godne zaufania przez 70% słuchaczy.

RADIO-KRAKÓW

oferuje niedrogą i skuteczną reklamę oraz możliwość sponsorowania programów.

Dział reklamy tel. 33-35-35. Redakcja Promocji 33-11-15.

RADIO-KRAKÓW

— Twoje Radio

Nie wierzę w magiczną moc rozporządzeń, ale trzeba zarządzić naszego miasta przykładać, że w ostatniej właściwie chwili wydał zakaz lepienia wyborczych plakatów na zabytkach i... zieloni. Teraz cały w tym ambaras czy straż miejska potrafi skutecznie ów zakaz wyegzekwować. Do tej pory było bowiem tak, że prezydenci co tam słusznie rozporządzali, a życie biegło swoimi drogami. Oby tym razem udało się, mimo aktywności strażnicy i oklejańcy, uratować choć kilka odnowionych, fasad. Niestety — trzeba to ze smutkiem stwierdzić — o ile problemy ekologiczne są odmiennie w programach wyborczych na dziesięć sposobów, o tyle potrzeba ochrony zabytków jakby w ogóle do świadomości przyszłych po-

siów i senatorów nie docierała. I stąd mamy efekty. Np. Sukiennice jako ogłoszeniowy stęp, co podziwiać mogą przechodnie. Wyборы nie mają jednak za wielu kibiców. Bardziej zajmujące są emocje krakowskich kierowców. Wymiana identyfikatorów oraz dalsze regulacje ruchu i tym razem przyniosły spory zamieszanie. Nie wiem na co liczą ich twórcy, ale pierwszym efektem, który dostrzegłem, były większe kłębny dy-

SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT

Jutro początek rozgrywek w I lidze siatkarki

Hutnik już bez Wagnera

Jutro rozpoczynają się rozgrywki w I lidze siatkarki. W gronie 8 najlepszych zespołów jest HUTNIK. W ubiegłym sezonie zajął szóstą lokatę. Jak się spisze w bieżących rozgrywkach?

Z drużyny odszedł Grzegorz Wagner. Otrzymał on zgodę klubu i PZPS na wyjazd za granicę. Ma ponoć grać w jakimś II-ligowym zespole w Hamburgu. Po odbyciu służby wojskowej w Legii powrócił do klubu Mieczysław Michno. To jedyna rzeka w Hutniku, nie licząc dokooptowania trzech juniorów. Do Stali Bielsko-Biala chciał przejść Zdzisław Jabłoński, ale ze względów finansowych do transferu nie doszło. Z zamiarem zakończenia kariery nosił się Grzegorz Bogusz. Nie trenował przez dwa tygodnie, ale potem zmienił zdanie. „Wieczny rezerwowy” ma teraz pełnić rolę głównego rozgrywającego. Jego zamiennikiem będzie Jarosław Opach. Ostatnio chorował Robert Ratajczak, ale na szczęście teraz jest już zdrowy. Jaki będzie system rozgrywek? W obu rundach każda drużyna rozegra po 7 dwumeczów. Potem będzie obowiązywał play-off, z podziałem na dwie grupy: o miejsca 1-4 oraz 5-8. W grupie fi-

nalowej pierwsza drużyna zmierzy się z czwartą, a druga z trzecią (do 3 wygranych). Zwykli zagrają o „złoto”, a pokonani o „brąz” (także muszą wygrać 3 mecze). Podobne zasady będą obowiązywać w rywalizacji w grupie spadkowej.

O co będzie grać Hutnik? Trener Jerzy Skarupa powiedział nam: *Plan mamy bardzo prosty — chcemy się utrzymać w lidze. Takie zadanie postawił nam zarządek klubu.* (JeFi)

A oto terminarz spotkań Hutnika w I rundzie rozgrywek: 19-20. 10. Hutnik — AZS Częstoch., 26-27. 10. Stal Nysa — Hutnik, 29-30. 10. Hutnik — Jastrzębie, 16-17. 11. Chemniec — Hutnik, 23-24. 11. Piłmieni — Hutnik, 30. 11-1. 12. Hutnik — AZS Olsztyn, 14.-15. 12. Hutnik — Czarni Radom.

Hokejowe derby pod Wawelem

Trzynastą kolejką hokejowej ekstraklasy i to w piątek... Ale kibice winni przeżywać spore emocje. Szczególnie ci w podwawelskim grodzie. Przeciwnikiem Cracovii będzie bowiem nowotarskie Podhale pod wodzą trenera Tadeusza Bulasa.

Zapewne krakowscy sympatycy hokeja pamiętają bardzo dobrze okres gdy Tadeusz Bulas pracował przy ul. Siedleckiego. Teraz stara się — już z niezłym skutkiem — przywrócić Podhalu jego utracony blask. I dlatego trudno się spodziewać, aby w dzisiejszej konfrontacji (początek meczu o godz. 17.00) górą nie były „Szarotki”. Racjonalnie nie da się inaczej typować.

W pozostałych meczach grają: Zagłębie Sosnowiec — Towimor Toruń, Górnik 1920 Katowice — Zofiówka Jastrzębie, Unia Oświę-

cim — Naprzód Janów, Tychy — Polonia Bytom.

PZHL dokonał korekty terminarza ekstraklasy (wyjazd reprezentacji młodzieżowej do Szwajcarii...). I tak mecze z 8. 11. przeniesiono na 3. 11, z 10. 11. na 22. 11., a z 27. bm. na 28. bm. (W.B.)

Tym razem drugie miejsce

Najmłodsze roczniki piłkarskie krakowskiej Wisły najczęściej wygrywają rywalizację z rówieśnikami. Tym razem jednak przyszło im zająć drugie miejsce. W turnieju o Puchar Prezesa TS Wisła (z okazji 85-lecia Towarzystwa) mali krakowianie (rocznik 1978 — grupa trenera Zdzisława Kapki) wygrali z Vraislavią Wrocław 10-1. Olimpią Poznań 1-0 i ulegli Bałtykowi Gdynia 1-2. Sebastian Marion uznany został za najlepszego obrońcę i jednocześnie okazał się królem strzelców (4 gole), a Tomasz Bugajski został najlepszym bramkarzem. Nagrody ufundowali: m. in.: Andrzej Iwan, Adam Nawalka, Marek Kusto i Ryszard Wójcik, zaś sponsorem imprezy był Witold Nowak, restaurator, właściciel baru „Unisanus”. (B)

Władysław Giergiel nie żyje

Wczoraj we Wrocławiu zmarł nagle Władysław Giergiel. Były doskonały piłkarz krakowskiej Wisły, reprezentant Polski i Krakowa, trener i wychowawca młodzieży.

SPRINTEM

● (B) SAN REMO. Francuzi Auril i Ocelli wygrali samochodowy Rajd San Remo na luncie delcie integrale.

● CZĘSTOCHOWA. Trwają MMP w tenisie stołowym. Wyeliminowany został nasz męski zespół (Grubba, Kucharski, Szafranek) po porażce z Holandią 2-3.

● RZYM. Rosjanin Abduszparow wygrał kolarski wyścig Tour de Piemont.

„Gol” już w poniedziałek!

Początek, choć nowy, tygodnik sportowy „Gol” ukazywał się będzie w poniedziałki. Tak więc w ten najbliższy po prostu trzeba pytać o „Gola”, w którym pełna gama informacji, w tym piłkarskie od ekstraklasy do „C” klasy!

UWIEDZENIE

(Dokończenie ze str. 5) sposobach obcowania z dziećmi i młodzieżą. Rzeczywiście, wiedza psychologiczna, w jaką wyposaża się naszych pedagogów, bywa na ogół bezradna w kontaktach z wychowankami.

W związku z rzeszowską sprawą słychać znowu głosy, iż na szkolny użytek należałoby wreszcie zbudować przejrzysty program wychowania seksualnego, uczulający na pożądane i niepożądane zachowania w miłości. Przecież problem ten, w starciu z anachronicznymi, szkodliwymi wręcz poglądami wygłaszającymi na ten temat z różnych miejsc, został całkowicie powalony na łopatki!

Rzeszów jest wstrząśnięty aferą „Studio porno”, ale łatwo spotkać się z poglądem, wyrażanym

także przez prokuraturę, iż nadzwyczajność sprawy polega głównie na tym, że została ujawniona. Nie wątpi się, że w innych miastach Polski dzieją się podobne rzeczy, albo jeszcze gorsze...

Rzeszowską „Dziennik Obywatelski A-Z” w dniu 11 bm. zamieścił informację: *„Ze znajdujących się obecnie na niemieckim rynku kaset wideo, których tematem są zboczenia seksualne, prawie połowę stanowią kasety nagrywane w Polsce. Podobnie hitem są tam filmy o defloracji dziewczynki. Filmy, które prawdopodobnie powstały w naszym kraju. Nie jest więc wykluczone, że w niedługim czasie naszym społeczeństwem wstrząśnie nowa afera”.*

WIESŁAW ZIOBRO

GŁOSZENIA EKSPRESOWE

NIERUCHOMOŚCI

STRYCH do adaptacji, dom lub duże mieszkanie do remontu — kupię. — Tel. 12-23-35. g-2130

DOM drewniany koło Jordanowa — sprzedam. 37-33-76. g-2652

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbudowaną 14 a — Grębałów. 44-12-97. C-2832

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie do 50 mln, może być do remontu. Tel. grzechociński 11-80-08. mg-01529

PRZEDSIĘBIORSTWO odda w naszym pomieszczeniu magazynowe o pow. 235 m², wraz z przyległym terenem o pow. 2.000 m². Informacja: tel. 66-80-88, wewn. 7, (3-15). jg-1615

M-3 do wynajęcia. Tel. 66-81-81. e-2316

KUPIĘ mieszkanie własnościowe — 30-50 m². Tel. 34-41-40, po 17. e-2303

WYDZIERŻAWIĘ w Podgórzu dwa lokale 25 m², 40 m² na cele produkcyjne. Tel. 11-20-24, (14-18). e-169

POSZUKUJE lokalu (100 m²) w centrum Krakowa. Tel. 47-15-42, od 16. e-2320

PILNIE poszukuję garsoniery na Azorach, umeblowanej — tel. 34-47-16 do 18. D-2218

WYNAJME wodnostojący budynek — 84 m² — Dębniaki, tel. 66-30-70. g-2123

DO wynajęcia 3-pokojowy z telefonem w Mistrzejowicach. Tel. 37-67-22. g-2135

KUPIĘ w Krakowie pokój z kuchnią lub garsonierę. — Oferty 2513 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY Sącz M-4, 3 pokoje, 60 m² — zamienię na Kraków. — Oferty 2514 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT medycyny poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 55-14-43. g-2697

SUPERKOMFORTOWE, własnościowe 4 pokoje, garaż, telefon (Kraków, ul. Mazowiecka) — sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny w Krakowie. Tel. 33-67-77. — Oferty 2906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE 47 m² — zamienię na dwa mniejsze. — Tel. 12-30-88. g-2611

CHRZANÓW — 25 m², telefon — sprzedam. 47-30-93. g-2915

ZAMIENIĘ 2 mieszkania superkomfortowe na 1. ok. 50 m². 11-73-70. W-306

MOTORYZACYJNE

GOLF diesel 1987 — sprzedam. Tel. 33-20-85, (16-18). e-2268

SPRZEDAM Sierę 16 combi 1983. — Tel. 12-33-27. mg-01583

DACIA — 1991 — sprzedam. — Tel. 43-67-49. 300gB

FSO 1989 — sprzedam. 78-30-83. mg-0577

TRABANTA 1991 — sprzedam. — 78-30-83. mg-0577

AUDI 100 1981 — sprzedam. — Tel. 21-98-54, po 15. D-2221

AB-OVO prowadzi sprzedaż samochodów: Skoda, model 92, Oltcit, oraz części zamiennych. Tel. 43-21-16. g-2116

JETTA turbo diesel, Tatra 815 po remoncie — tel. 67-11-07. D-2196

FIATA 126 p — 1984 — sprzedam. — Tel. 78-11-38. g-2505

VOLVO 740 GL 2300, wtrysk, — rok prod. 1986, model 1987, cena 120 mln. Tel. 44-10-51. g-2625

SPRZEDAM Jeep Cherokee 4 WD, 1990 rok, z pełnym wyposażeniem dodatkowym. Tel. 12-23-35, 21-45-95. g-2129

SAMOCHOŁ zachodni do 1250 cm³ — kupię. Tel. 37-67-85. g-2148

VOLKSWAGEN Transporter — kupię. 55-07-51. g-2580

VW GOLF 1979 — sprzedam. 12-03-76, po 18. g-2180

VOLVO 345 GLS, rok prod. 1982 — benzynowy 2000 ccm, odsuwany dach, 5 biegów, przebieg 100.000 km, cena 39 mln. Tel. 11-07-82. g-2624

SPRZEDAM Fiat Regata DS, 1988, z dodatkowym wyposażeniem + gwarancją fabryczną na silnik. — Kraków, tel. 11-77-90. g-2554

FORD Escort wersja amerykańska, 1988 — sprzedam lub zamienię na tańszy. 78-23-57. g-2501

SPRZEDAM Fiata 126 p, 1986. 33-51-00, wewn. 33-89. g-2762

FORD Transit 100 L combi towarowo — dostawczy 2,0 L, 1990 — sprzedam. Tel. 67-30-62. g-2236

VW — BUS 2,0 L — 1980, VW — Golf 1,3 — 1985, „maluch” przerobiony na Bis — 1982 — sprzedam. — Ul. Zieleni 91 (domki). g-2323

WARTBURG 1,3, Mercedes 300 D, 1979 — sprzedam. 49-03-46. C-3047

PRACA

PRZYJMĘ sprzedawcę — artykuły techniczne. — Kraków, ul. Gromadzka 18. e-2302

ZATRUDNIĘ w handlu najchętniej emeryta — Rybitwy 36-94-83. mg-01578

SZYCIE chałupnicze zlecę. 11-24-11. mg-01599

MURARZY — tynkarki z praktyką — zatrudnię, tel. 12-28-79, po 20. D-2158

STOMATOLOGA zatrudnię w gabinecie. — Oferty D-2175 Kraków, ul. Wiślna 2.

EKSPEDIENCKI do sklepów spożywczych i mięsnych — przyjmę. Tel. 66-63-30. g-2575

STOLARZY — zatrudnię. 22-75-77. g-2703

PIEKARZY — zatrudnię. Kraków, ul. Dekarzy 8. g-2636

BUS 8 osób — do wynajęcia z kierowcą. Tel. 12-06-19. g-2582

ZATRUDNIĘ gemmologa złotnika i kasjera walutowego. Tel. 21-35-86. g-2633

KAMIENIARZA ze stażem pracy do montażu posadzek i ścian — przyjmę. Tel. 11-88-57, wieczorem. g-2115

ZAKŁAD Elektroniki „GRAFTEL” — ul. Centralna 73, zatrudni pracowników. C-2846

USŁUGI

MONTAŻ boazerii — tel. 67-27-71, godz. 19-21. mg-02410

ŚCIANKI działowe, podwieszenie sufitów, adaptacja strychów, sklepów 43-68-51. 300gB

USŁUGI wod-kan-gaz — 55-44-68. D-2201

MALOWANIE, tapetowanie 47-58-23. C-2858

MALOWANIE, tapetowanie, wykładziny — 43-39-78. C-2850

CYKLINOWANIE. — 11-38-10. g-2918

TYNKI, szpachle — gipsowa, lekkie ściany działowe — wykonujemy. — Tel. 78-21-11. g-2657

VIDEO — DOMOFONY — montaż. — Tel. 34-29-58, godz. 9-18. g-2347

BOAZERIA montaż, malowanie — rachunki. Tel. 55-55-69. g-2702

KRATY, schody kręte, wiatrolapy, bramy, witryny, itp. 78-32-58. g-2246

SUFITY, ściany działowe, malowanie, ocieplenie — wykonujemy. 47-47-26. g-2684

INSTALACJE wod-kan-gaz. c. o. — 33-06-78. g-2626

MONTAŻ boazerii. 12-72-63. — Najtańsze! g-2547

INSTALACJE elektryczne — najtańsze! — 47-53-28. C-2811

ROZNE

KARDIOLOG dziecięcy EKG. Sophia 67-46-26. g-2780

ZACHODNIA odzież na wagę, hurt, detal. Bochnia, tel. 0197, 238-81. t-50094

GARAŻ do wynajęcia. 44-62-68. g-723-prz

KUPNO

SKUPUJEMY Europalety używane. Tel. 33-82-16. mg-01552

FREZARKE — kupię. 22-76-77. g-2704

NAUKA

PROFESJONALNA Szkoła Biznes — zaprasza na kurs języka angielskiego metodą komputerową. — Informacja: tel. 21-15-76. mg-05374

Prywatne Studium Języków Obcych „BEST”

zaprasza do intensywnej nauki angielskiego i niemieckiego
Proponujemy Państwu: Tylko 6- i 8-osobowe grupy, wysoki poziom nauczania.
 Przygotowujemy m. in. do klas eksperymentalnych, matury oraz egzaminów na wyższe uczelnie. Pracowników handlu, gastronomii, hotelarstwa zapraszamy na kursy specjalistyczne.
 Informacje: 11-90-33 w. 223 od godz. 9.00-14.00, 44-35-01 w godz. 19.00-21.00.

Notowania walutowe

- GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11900-12100, DEM: 6800-6950, ATS: 940-960.
- RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11850-12150, DEM: 6700-6900, ATS: 940-960, FRF: 1950-2000.
- WIELOPOLE 8 („Wielopole”) — punkt czynny do 22 — USD: 11800-12200, DEM: 6750-6900, FRF: 1950-2000.
- SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11900-12200, DEM: 6850-6950.

Firma Handlowa Łodzińska

- RYNEK KLEPARSKI 13, USD: 11800-12200, DEM: 6800-7000, FRF: 1930-2000, ATS: 940-960.
- DEUGA 8 („Teresa”), USD: 11800-12100, DEM: 6750-6900, ATS: 940-970.
- KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11700-12100, DEM: 6800-6950, ATS: 940-970.

Skupujemy większą ilość złomu srebrnego.
 Firma Handlowa Łodzińska przyjmuje pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Firma Handlowa A.A. Słoiński

- GRODZKA 50, USD: 11700-11980, DEM: 6650-6900, ATS: 920-960, FRF: 1900-1980.
- Firma Handlowa Słoińskich przyjmuje pożyczki w dewizach, gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowanie s 17 października br.

960 ceny złota 750 500

Firma Handlowa Łodzińska — „KOBE”, ul. Szewska 19, tel.: 21-91-57, ul. Dietla 77, tel.: 21-90-38 prowadzi:
 Sprzedaż hurtową i detaliczną kamieni jubilerskich! Skup złomu złotego pr. 0,583 — 71.000 zł za gram; wycena (ul. Dietla 77).

Firma Handlowa A. A. Słoiński

● GRODZKA 50. Firma poleca biżuterię ze złota i srebra w dużym wyborze. Skupujemy złom i monety.

AUTO-HANDEL ◆ AUTO-LEX

Kalwaryjska 33. Tel.: 56-22-66, fax 56-08-25
 godziny otwarcia 9-17

- oferuje
- „VOLVO 760 TURBO 2,3” 1988: 205 mln;
 - „FORD ESCORT XR-3 — 1,6” 1981: 35 mln;
 - „FORD AEROSTAR 3,0 I” 1988: 119 mln;
 - „HONDA CIVIC 1,5 16V” 1990: 125 mln;
 - „HONDA CIVIC 1,5 16V” 1991: 152 mln;
 - „FORD ORION 1,8 D” 1989 (XI): 120 mln;
 - „NISSAN SENTRA 1,6” 1987: 59 mln;
 - „AUSTIN MONTEGO 2,0 I” 1986: 75 mln;
 - „RENAULT ESPACE 2,0 GTS” 1990: 218 mln;
 - „RENAULT 5 1,1” 1990: 96 mln;
 - „TOYOTA CARINA II 2,0 D” 1988: 86 mln;
 - „MERCEDES 10,0 MB 2350 D” 1989: 195 mln;

Pograżeni w wielkim bólu i żałobie zawiadamiamy, że dnia 13 października 1991 r. zmarł opatrzony św. Sakramentami nasz ukochany Mąż i Tatuś

† † †

ROMAN DOLIWA CHOROŚNICKI

DR HAB. NAUK EKONOMICZNYCH
 emerytowany docent Politechniki Krakowskiej

ur. 1 lutego 1914 roku we Lwowie, absolwent Wydziału Prawa UJK i Studium Uzupelniającego Dyplomatycznego, pracownik przedwojennego MSZ, podchorąży w kampanii wrześniowej 1939 przy gen. K. Sosnkowskim, pracownik naukowy Wydziału Prawa UJ i b. Wyższej Szkoły Ekonomicznej, od 1964 pracownik Instytutu Nauk Społecznych Politechniki Krakowskiej, wieloletni wicedyrektor tego Instytutu, długoletni współpracownik „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”.

Msza św. i pogrzeb odbędą się na cmentarzu Rakowickim w środę 23 października o godz. 10.00, o czym zawiadamiają ze smutkiem

ZONA, SYN, SYNOWA oraz RODZINA w kraju i za granicą

Odeszło Słońce naszego życia
 Pozostała rozpacz, ból i ciemność

Wstrząśnięci i pełni żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1991 r. zginął w wypadku samochodowym w wieku 22 lat nasze najukochańsze, jedyne dziecko

† † †

JACEK GUDOWSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 19 października o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pograżeni w bólu i cierpieniu

RODZICE I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 We wczorajszym nekrologu podaliśmy błędną godzinę rozpoczęcia uroczystości. Przepraszamy.

TYLKO U NAS możliwosc stosowania ulg celno-podatkowych NAJNIZSZE CENY W KRAJU



SKODA
FAVORIT model '91 model '92
 135L-136L JUŻ OD 42.700.000 zł
 (cena bez cła i podatku)

★ **FSD POLONEZ**
 JUŻ OD 66.555.000 zł

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 października 1991 r. zmarła

ś.p.

ELŻBIETA TOKARSKA

nasza najukochańsza Siostra i Ciocia.

Długoletni Pracownik Spółdzielni Lekarskiej.

Pogrzeb wraz z mszą św. odbędzie się w sobotę 19 października o godz. 13.00 w kościele w Bronowicach Wielkich.

BRAT I RODZINA

ś.p.

STANISŁAW MICHAŁEK

najdroższy, ukochany Mąż, Syn, Brat, Człowiek szlachetny, cierpliwy, dobrotliwy, o czułym sercu na ludzkie cierpienia, lekarz stomatolog przychodni rejonowej w Krakowie przy ul. Niemcewicza, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł dnia 12 października 1991 r. w Krakowie.

Uroczysta msza św. żałobna i pogrzeb Zmarłego odbędą się w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie dnia 21. X. 91 o godz. 11, o czym zawiadamiają pozostawieni w cierpieniu i rozpacz.

ZONA JADWIGA, RODZICE, RODZEŃSTWO I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Szanownemu Panu Prymarjuszowi, ordynatorowi I oddziału wewnętrznego Szpitala Kolejowego w Krakowie p. dr. Krzysztofowi Troczyńskiemu, wszystkim lekarzom, całemu zespołowi pielęgnarskiemu i pomocniczemu za udzielenie wszechstronnej pomocy medycznej w ratowaniu zdrowia i życia

ś.p. lek. stomat. **STANISŁAWA MICHAŁKA**

składają gorące podziękowanie z wyrazami szacunku

JADWIGA FARAN-MICHAŁEK i RODZINA

Dnia 15 października 1991 r. zmarł nagle

gen. dr JERZY GRUBA

Odszedł z poczuciem wielkiej krzywdy, obciążony ciężarem odpowiedzialności za czyny niepełnione, zaszczyty przez publiczne pomówienia, nie doczekawszy satysfakcji prawnej.

Pogrzeb odbędzie się 19 października o godz. 14.00 na cmentarzu w Będzinie.

RODZINA I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 października 1991 r. zmarł

dr hab. med. KAZIMIERZ ULEWICZ

emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Medycyny Klinicznej w Rzeszowie Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie.

W Zmarłym tracimy wieloletniego cenionego nauczyciela akademickiego, wybitnego lekarza i działacza na rzecz ekologii i zdrowia społecznego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 października br. o godz. 14.00 w Rzeszowie na cmentarzu komunalnym Wilkowyja.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Rektor, Senat, Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1991 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek

ś.p.

ALEKSANDER WIEHCZYŃSKI

długoletni emerytowany nauczyciel Studium Medycznego nr 3 w Krakowie.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek 21 października o godz. 14 na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy w ciężkich dla mnie chwilach śmiłości mojej najukochańszej Mamy

ś.p. **ANNY KLIMCZYKOWEJ**

okazali mi i mojej rodzinie wiele serca, a także tak licznie wzięli udział w Jej Ostatnim Pożegnaniu składam tą drogą najgorętsze podziękowania.

ELŻBIETA KONSTANTY

Komputer do wyszczuplenia masażem limfatycznym sprzedam

Czechowice-Dziedzice, ulica Szczołki, pawilon P.Z.G., tel. 542-35, po godz. 20.

g-1961

SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Węgierska przecznicą z ul. Limanowskiego 56 51 57

COMMODORE, AMIGA, IBM, SPECTRUM, ATARI

• gry i prog użytkowe (w tym do IBM) • komputery, peryferia, monitory, joysticki (w tym również do IBM)

NAJNIŻSZE CENY

EXPORT IMPORT znicze nagrobkowe

nowe dostawy Kłaj 625

Tel. (012) 84-10-10

PAWILON MEBLOWY

poleca

meble pokojowe na zamówienie

w kolorach:
— czarny
— mahoń
— rustyk

NOWA HUTA os. Dywizjonu 303/72 w godz. 12-17

g-330

FLIZY, TAPETY KLEJE

ul. Bronowicka 61

M-1089

SKLEP FIRMOWY »FELICJA«

NOWO OTWARTY SKLEP ARTYKUŁÓW WIELOBRANŻOWYCH (szczególnie odzież)

POSZUKUJE DOSTAWCÓW Z ATRAKCYJNYMI TOWARAMI IMPORT

KRAKÓW, ul. BERKA JOSELEWICZA 5

☎ 86-16-80, 21-31-88

BT „DEMEL”

zaprasza do:

- USA
- Grecji
- Sylwester w Paryżu
- narty: AUSTRIA SZWAJCARIA NIEMCY WŁOCHY SŁOWACJA
- imprezy dla szkół w Austrii i CSRF
- zimowiska i wczasy w Zawoi

al. Jana Pawła II 36a tel. 12-44-44

pon.-pt. w godz. 9-17

g-2020

Rezydencje domy jednorodzinne zaprojektuje oraz wykona pod klucz „OPUS II”

Stosujemy najnowsze technologie i rozwiązania techniczne.

Zlecenia: tel. 11-70-47, do 15 55-60-95 wieczorem.

g-300

DYWANY bogaty wybór

oferuje specjalistyczny sklep

„ARRAS”

ul. Karmelicka 64 tel. 34-00-83 (firma przeniesiona z ul. Bożego Ciała 11)

ig-55768

MIĘDZYNARODOWA FIRMA HANDLOWA

poszukuje

OPERATYWNYCH PRACOWNIKÓW

znających

Język niemiecki lub angielski do interesującej, samodzielnej, dobrze płatnej pracy

Kto pierwszy napisze tego los wynagrodzi

KKJ box 114 A, 8330 FELBACH

Hurtownia Tkanin Importowanych „ANNA” POZNAŃ

ul. Myśliwska 54 tel. 23-65-07 Oddział Kraków ul. Berka Joselewicza 5 tel. 21-31-66

oferuje

w dużym wyborze tkaniny

importowane borki wiskozy dziane i tkane getrówka (lajkra), angora rypa-sztryk



Dystrybutor

„HURTEX”

Kraków

ul. Friedleina 8

tel. 33-16-74

NOWOŚCI ŚWIATOWE

z Hiszpanii

oraz prod. krajowej

plytki ceramiczne terakotę klej do fliz

zlewozmywaki nierdzewne poleca

„FLIZSHOP”

Kraków, ul. Kurkowa 3 przecznicą z Rakowickiej tel./fax 21-63-90

Zapraszamy od 10 do 18

HURT — DETAL

Diękuję serdecznie Panu dr. Adamowi Szajkowi ordynatorowi Oddziału Internistycznego Szpitala im. E. Biernackiego w Krakowie, z-cy ordynatora Pani dr Teresie Bielowicz, lekarzom med.: Magdalenie Henoch, Wandzie Kwaśniewskiej, Bożenie Podsiadło, Andrzejowi Kozłowskiemu, Iwonie Kłose, Monice Fronczyk, Małgorzacie Bochnia, Grażynie Rubis, Tomaszowi Tomasiakowi, wszystkim pielęgniarkom, pielęgniarzom i całemu personelowi Oddziału za serdeczną, troskliwą i długotrwałą opiekę nad moją matką Genowefą Szymańską.

MARIA PIOTROWSKA i MĘŻEM I RODZINA

ZNICZE austriackie

czas palenia 72 i 36 godz.

tel. 21-55-65

spółka „PATT”

Kraków, ul. Szewska 21

g-1275

Profesjonalna Szkoła Biznesu (licencja Ministerstwa Edukacji Narodowej)

zaprasza na kurs studium przewodników miejskich

Gwarantujemy pracę stałą i doradcę. Informacja: tel. 21-15-76

mg-573

Poważna FIRMA HANDLOWA

poszukuje lokalu frontowego

o minimalnej pow. ok. 30 m² w ścisłym centrum

Krakowa w ciągu handlowym Oferty e-6000 Dziennik Polski, Wielopole 1.

SCINKI FIRANEK I PLUSZY (aksamit)

SPRZEDAM

☎ 12-74-79

P.P.H.

RAMITA

Poleca:

RYBY JAJKA

wędzone (od 15.500) zapewniamy transport

Napoje i inne art. spożywcze

KRAKÓW Cystersów 3A

☎ 11-10-33 w. 240

OKAZJA!

Wypożyczalnia sprzedania kasety video

w prawem do wypożyczania tel. 88-42-41 (16-21) mg-1513

„MŁODA PARA” specjalistyczny sklep

poleca:

- rewelacyjne suknie ślubne krajowe i zagraniczne
- welony
- stroiki
- buty
- rękawiczki
- najmodniejsze dodatki
- smokingi
- fraki
- ubrania

KRAKÓW ul. Starowisna 12

Hurtownia „DAJAR” Trade Co.

KRAKÓW ul. Kamienna 18 tel. 33-60-77

poleca:

- szkło dymne
- szkło czarne

komplety:

- obiadowe
- kawowe
- cocktailowe
- naczynia żaroodporne
- kieliszki i inne

atrakcyjne ceny! ZAPRASZAMY pon.-pt. 9-16

296gB

Z FIRMA KRAK

w każdą sobotę do TURCJI 1.190.000 w każdy czwartek do MISKOLCA 150.000 w każdy poniedziałek do Budapesztu 250.000

UWAGA!

wynajmujemy luksusowe autokary ABS, klimatyzacja, bar, VIDEO

ceny konkurencyjne

Kalwaryjska 18 tel. 56-52-14

Stawkowska 3 tel. 21-40-95

codziennie 10-18, soboty 10-14

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



Filia „AS-LINE”

Kraków, ul. Zabłocze 22, tel. 56-30-27

oferuje w ciągłej sprzedaży

kosmetyki

Coty, Palmolive, Colgate, Irischer Friling, Gard, Fa, Nivea Vidal Sassoon, Catzy Vital, Johnson & Johnson

chemię gospodarczą firm zachodnich i polskich środki czyszczące, piorące: Lanza, Pollena 2000, Opal, Ariel, Dixan

dealer firmy pończoszniczej „Feniks”

mini: 4.500-4.700 I gat., midi: 4.400-5.500 maxi: 6.400-7.800, strecz: 8.500, lycra: 11.000 skarpety: 6.000-12.000

Atrakcyjne ceny konfekcji tureckiej. Realizujemy zamówienia telefoniczne z dostawą do sklepów. Zapewniamy bezpłatny transport na terenie Krakowa przy zakupie powyżej 5.000.000 zł.

Zapraszamy codziennie od 8 do 17, sobota 9-14.

M-1117

HURT - DETAL

GRASS

KRAKÓW ul. CENTRALNA 55 ☎ 43 76 88

OKAZJA!

DLA POSIADACZY DZIAŁEK I OGRODÓW POSEZONOWA WYPRZEDAŻ

SPRZĘTU OGRODNICZEGO F-my GARDENA I MEBLI OGRODOWYCH F-my STIL GARDEN

DETAL

„OGRÓD ŁOBZÓW”

KRAKÓW ul. PRZESKOK 18 (przechlica z ul. Kazimierza Wielkiego) ☎ 37 23 50

NOWE — PEŁNA GWARANCJA — ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

PEUGEOT

F.H. „BOHEST” — Kraków
ul. Powiśle 7, pok. 24
tel. 21-67-85

WYŻSZE CŁO — NAJNIŻSZE CENY TYLKO 1 MIESIĄC

205 GTI — ~~282.100.000~~ — 199.700.000 zł
309 GTI — ~~204.000.000~~ — 198.200.000 zł
405 SRI — ~~225.800.000~~ — 214.700.000 zł

405 MI-16 — ~~271.500.000~~ — 256.500.000 zł
605 SL — ~~241.300.000~~ — 233.700.000 zł
605 SLD — ~~264.000.000~~ — 250.800.000 zł

205 JUNIOR, 309 CHORUS, 405 GL — opłacone cło i podatek

**SZYBKO, TANIO
SOLIDNIE!**
Renowacja mebli
tapicerskich

Zakład posiada tkaniny
oraz dysponuje własnym
transportem, tel. 47-19-33 w.
257, w godz. 7-10, 19-21.

**ZADZWOŃ!
RESZTĘ ZAŁATWIMY
ZA CIEBIE!**

KREDYT
CENY
PROMOCYJNE
NAPOJE
**OLEJ
JADALNY**
KRAKÓW
UL. TARŁOWSKA 21
tel. 216548

**ŚWIETŁÓWKI
40 W**

tanie
za kwizycję
tel. 37-65-11
pon., śr. pt.
8-13

g-1402

WIBO

**HURTOWNIA
MOTORYZACYJNA**
Kraków, ul. Zawila 1,
tel. 66-35-86

oferuje:

- szeroki asortyment części i podzespołów do samochodów F 126p, F50, Polonez
- opony, dętki
- akumulatory — krajowe CENTRA 45Ah-88Ah
- akumulatory niemieckie — GAZ
- najwyższej klasy (SG) oleje silnikowe do samochodów z silnikami benzynowymi i diesli firmy MOBIL, atestowane przez MERCEDESA i VOLKSWAGENA
- gaśnice samochodowe prozownikowe 0,5 kg
- środki uszlachetniające oleje, paliwo
- lakiery — spray
- akcesoria samochodowe

Chcesz mieć tani, dobry towar — zapraszamy do współpracy

SOMEX

„GRACJA”

w Krakowie
ul. Wiślna 5
oraz sklep
przy ul. Sebastiana 11
tel. 21-71-16

polecają meble

w szerokim asortymencie
za gotówkę i na raty
całego przemysłu krajowego

- meblotańki
- zestawy młodzieżowe
- komplety wypoczynkowe
- narożniki, wersalki, kanapy, tapczaniki, łóżka
- komody, sekretarzyki, restawy RTV
- meble biurowe
- szafy, witryny, regały, biurka, przedpokoje
- stoły, krzesła, fotele, pu-fy
- zestawy kuchenne, pojedyncze szalki

Zapraszamy codziennie w
godz. 10-18.

Realizujemy zamówienia.
Polecamy własny transport.

g-54093

SUPER OKAZJA!

SKLEP PRZY UL. ESTERY 5 k. pl. Żydowskiego
czynny codziennie w godz. 10.00-18.00
sobota — niedziela 10.00-13.00.

OFERUJEMY

KOZACZKI DAMSKIE AUSTRIACKIE

— pełna numeracja, 100% skóry.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna cena 245.000 zł.

SADex

**DRZEWKA
KRZEWY
owocowe
ozdobne**

AZORY — Czerwińskiego 20 a, ☎ 48-38-26

★ Odchudzanie ★ Rekreacja ★ Treningi

KOMFORTOWY OŚRODEK LECZNICZY

„SMREK”

33-350 Pivniczna-Kosarzyska,
tel. 261, telex 0325662

przyjmuje zgłoszenia na

WCZASY 16-DNIOWE:

- rekreacyjno-odchudzające
- z odnową biologiczną
- kondycyjne dla menedżerów

POLECAMY ZABIEGI:

bicz szkocki, masaż podwodny, ręczny, solarium,
fizykoterapie, bioterapie, fachowe konsultacje z
lekarzem. Polecamy nowoczesny gabinet doskona-
lenia figury, siłownię, ćwiczenia samoobrony,
karate. Aparat do wyszczuplenia „SUNLIGHT”.

WOLNE TERMINY: 5-21.11;
23.11-9.12. 1991; WIGILIJNO-ŚWIA-
TECZNE 20-27 12 1991 r.



„A jesień w górach jest piękna tego roku”

Wytwórnia Galanterii Metalowej

„METALOPLAST”
30-401 Kraków, ul. Rydlówka 40
tel. centrala 66-20-11, 66-20-81

oferuje do sprzedaży:

- guziki zatrzaskowe: nappa, spring, spodniowe
- nity: zaciskowe, elektrotechniczne, ortopedyczne, odzieżowe
- oczka obuwnicze
- okucia kaletnicze
- hak: obuwnicze, plecakowe
- uchwyty obuwnicze
- ozdoby obuwnicze i odzieżowe
- półkółka i kółka
- aluminiowe miseczki na znieze

Informacja: Dział Handlowy, tel. 66-57-58

poleca usługi:

- galwaniczne w zakresie nakładania powłok: niklowych, miedzianych, mosiężnych, cynkowych, niklu czarnego, oksydu
- posiada wolne moce przerobowe na prasach do 100 ton oraz na wydziale montażu

Informacja: Dział Produkcji, tel. 66-21-71.

**CENTRUM SPRZEDAŻY PRZYCZEP
I SAMOCHODÓW**

Kraków — Libertów, ul. Zakopiańska

POLECA

- Δ NOWE AUDI 80, przebieg 1800 km, kolor ciemno-zielony, otwierany dach, przyciemnione szyby, wspomaganie kierownicy, itd., cena 128.000.000 zł
- Δ tanie PRZYCZEPY HANDLOWE już od 37.000.000 zł (ograniczona ilość).

WOLNY

Miedzi 18.000 zł.
Mosiądzu 11.000 zł.
Brazu 9.500 zł.
Aluminium 8.500 zł.
Chłodnic 6.000 zł.

skupują punkty:

w Krakowie, ul. Obrońców Modlina 11
Rybitwy za „ELMETEM”
ul. Lublańska, u zbiegu z ul. Młyńską
ul. Grzybki 10 A
w Krośnie, ul. Dąbrowszczaków 4
w Rzeszowie, ul. Reja 10
w Tarnowie, ul. Tuchowska 12

metali nieżelaznych

UNIVEX oferta specjalna

**SPRZĘT
AUDIO - VIDEO
SONY AKAI
SUPRA**

ODTWARZACZE od 2.290.000,-
MAGNETOWIDY od 3.290.000,-
TELEWIZORY 20" od 3.790.000,-

TELEGAZETA
hurt

tel. 33-78-41
33-45-72

NAINOWSZEJ GENERACJI
do wszystkich typów telewizorów
OD 390.000!
tel. (012) 33 16 02
wew. 101; 102

**ELEKTRONICZNE
NOTESY — BANKI DANYCH**
64 KB OD 1.690.000,-
32 KB OD 790.000,-



**CO MIESIĄC FIAT 126p
DO WYGRANIA
WŚRÓD NASZYCH KLIENTÓW**

SKLEPY FIRMOWE
KRAKÓW ul. Madalińskiego 8
KRAKÓW ul. Wrocławska 37 a
KRAKÓW ul. Wybickiego 14 "GIGANT"
KRAKÓW ul. Stradom 12 "TO TU"
KRAKÓW al. Kijowska 11 (AkCent)
KRAKÓW ul. Szczepańska 71 p. w 21-32-97
KRAKÓW ul. Limanowskiego 30 a
KRAKÓW ul. Karmelińska 30 (PULSAR)
KRAKÓW ul. Rydla 7
KRAKÓW ul. Szlak 14
KRAKÓW ul. Starowińska 71
KRAKÓW ul. Krzywdy (Tandeta)

NOWA HUTA os. Teatralne 3 (Music Land)
NOWA HUTA os. Słoneczne 15
NOWA HUTA os. Centrum A 11
NOWA HUTA ul. Bieńczyńska 168 bazar "TOMEX"

WIELCZKA ul. Górny Rynek 11
TARNÓW ul. Mościckiego 22
TARNÓW ul. Czerwona 4
BOCHNIA ul. Planty 22
BOCHNIA ul. Rynek 4 (I p.)
BRZESKO ul. Obrońców Stalingradu 15
BRZESKO ul. Kościuszki 14 (As)
CHRZANÓW ul. Ogrodowa 1
DEBICA ul. Rzeszowska (pawilon)
MYSLENICE ul. Słoneczna 1
NOWY SĄCZ ul. Szwedzka (Ad Rem)
NOWY SĄCZ ul. Grodzka 11
NOWY TARG ul. Kazimierza Wielkiego 4
OLKUSZ ul. Górnicza 1
SKAWINA ul. Sikorskiego (pawilon 1)
SKAWINA ul. Rynek 9
SUCHA BESKIDZKA ul. Rynek 13
SZCZUCIN ul. Piłsudskiego 1
WADOWICE ul. Lwowska 21
ZAKOPANE ul. Sabaly 4 d

**AUTORYZOWANY SERWIS
GWARANCYJNY
I 10-LETNI POGWARANCYJNY**

SPRZEDAŻ RATALNA
we wszystkich sklepach
UNIVEX-u w Krakowie

Hyundai Sonata 2.0i
155.000.000 zł

Wartburg 1.3
54.850.000 zł, 55.850.000 zł

PUH „UNICO”
spółka z o.o.
ul. Powstańców 1
tel. 11-71-00 wewn. 34
pon.-pt. 10-17, sobota 10-14

PRACA

INWESTORÓW, udziałowców na in-
trykatnych warunkach przyjmie firma z
dużym zapleczem i kontaktami han-
dlowymi. Oferty 1333 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

KRAWCOWE — szwaczki zatrudnimy
na korzystnych warunkach Zakłady
Odzieżowe „Gal — Ja” zgłoszenia tele-
foniczne codziennie w godz. 8-16,
tel. 56-53-48. g-2056

TECHNIKA dentystę — zatrudnię. —
Oferty 2030 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIRMA zatrudni monter instalacji —
spawacza, technika instal. sanitarnych
z uprawnieniami. Tel. 66-22-31. g-1479

ZATRUDNIMY — instalatorów sanita-
rnych, murarzy-tynkarzy, rob. budow-
lanych. Madexim ul. Rydla 29, tel.
37-86-87. D-2110

ZAKŁAD kamieniarski zatrudni pomo-
cnika po wojsku. Kraków, Po-
wstańców 89. e-1652

INŻYNIER budownictwa z praktyką
w kraju i na zachodzie, znający an-
gielski, niemiecki, włoski — podejmie
dobrze płatną pracę. Oferty 2057 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

KURSY komputerowe „BelferDos”
33-76-21. g-32978

KURSY komputerowe „Cogito”, tel.
21-07-29.

ANGIELSKI — tłumaczenia, lekcje. —
11-45-72. g-884

AKORDEON. 12-12-48. D-2137

MATEMATYKA. 12-87-49. g-2070

MATEMATYKA, fizyka, zakres do-
woiny, Winiarskiego 8/18. g-1358

MATEMATYKA. 12-52-79. g-1991

KOREPETYCJE, konsultacje — klasy
VIII szkół podstawowych i klasy IV
szkół średnich, OPTIMA — Kraków,
ul. Gramatyka 8 a. Tel. 37-00-11, 37-00-22,
37-00-44 w. 66, 10. C-2181

NAUKA jazdy kat. A, B, T. — Tel.
44-71-78. g-522281

MATEMATYKA 37-33-09. g-1138

MATEMATYKA. Tel. 12-11-71. g-1745

STUDENTKA matematyki udzieli lek-
cji. 37-49-33, wieczorem (prosić 625).

MATRYMONIALNE

BIURO Towarzystwo - Matrymonialne
„MAGO” — Oddział Krakowski — dy-
skrecja, niezawodność. 40-714 Katowice
& skrytka 2061. g-94066

8-klasisto!
Sp. Cyw. „Polimat”
zaprasza
na kursy
przygotowawcze
do egzaminu
z matematyki

Informacje i zapisy: tele-
fon 21-37-36, 11-20-72. jg-634

KUPNO

FIRMA „Juro” zakupi odzież od bez-
pośrednich importerów. Bochnia, tel.
249-30, 228-74. g-50088

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ tapczany jednoosobowe
tanie. 55-14-68. g-1926

SŁIČNA suknię ślubną — sprzedam.
33-84-68. g-1898

KOZUCHY damskie, nowe — tanio. —
Tel. 22-23-38. g-2028

JAMNIKI, Jarosińska, Gaj k/Liberto-
wa. g-2062

SPRZEDAŻ amerykańską suknię ślu-
bną. Tel. 11-78-58. g-2103

FAX japoński, 56-17-06. g-888

SPRZEDAŻ maszynę dziewiarską m f
8. Tel. 66-49-12 (wieczorem).

FORD Taurus 1983, superkomfortowy,
światła dostosowane, cena 180 mln. —
Tel. 67-37-85. g-1033

SPRZEDAŻ maszynę wywołującą pro-
ces EP-2, firmy Hope 43/25, stan bar-
dzo dobry, tel. 48-56-38 w godz. od 9
do 18.

BLAMY karakulowe — brązowe sprze-
dam. Oferty 1366 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

GARAŻ — blaszak używany, 35-02-80.
g-1482

BLACHĘ trapezową powlekaną i t.
tanie sprzedam. Tel. 11-13-12, 55-67-01.
g-1483

SPRZEDAŻ suknię ślubną! 33-73-11,
po 20. g-1709

SPRZEDAŻ garaż blaszak. Tel. 37-59-44
po 16. g-1711

KAWIOR — tel. 37-92-50. mg-000568

SPRZEDAŻ rowerów, części Głowac-
kiego 16. M-858

APADAT do komputerowego odchu-
dzania REX, wyposażenie — 34-25-80,
36-07-25 po 20.00. jg-0544

WTRYSKARKE hydrauliczne, Majora
6/49 w godz. 15-18. jg-000641

SPRZEDAŻ licencjonowane kasety
video. 67-40-77. e-1660

COCKER spaniela 3-miesięcznego „zlo-
tego” z Niemiec — rodowod. 48-42-09,
mg-49093

FIRMA „Juro” oferuje atrakcyjną o-
dzieź importowaną. Dla stałych od-
biorców komis. Zatrudnimy akwizyto-
ra. Bochnia, tel. 249-30, 228-74.
t-50089

SPRZEDAŻ 5-miesięczną sukę z rodo-
wodem (owczarki niemieckiej). — Tel.
37-58-49. g-1800

FUTRO — karakuly krymskie, nowe,
sprzedam. Tel. 34-16-20. g-1989

SPRZEDAŻ więźbę dachową. — Tel.
22-31-65. D-2088

MOTORYZACYJNE

TOYOTA Camry 1989 — sprzedam. —
Kraków 21-96-18. D-2133

HONDA Civic 1500, stan idealny —
sprzedam 1988, tel. 34-47-16.

POLONEZ 1990 — sprzedam. — Tel.
67-33-44. g-1226

FORD Escort Diesel — 1984 — sprze-
dam tel. 11-00-59. M-1153

SPRZEDAŻ Skodę 105 L, 1987 — Tel.
11-43-55, wewn. 355 lub 37-69-43 do
godz. 18. g-1874

SPRZEDAŻ 126p, 1989. Tel. 11-87-85.
g-1892

ETZ 251 2-letnia. Os. 1000-lecia 25/59.
e-1681

MITSUBISHI Galant 1,8 D 1987, tel.
21-23-92. D-2140

OPEL 1,6 D, 1988. Tel. 56-46-94.
g-1824

POLONEZ 1500, rok 1987. Tel. 12-96-69,
po 16. g-2087

FIAT 126p, 1990 — sprzedam pilnie. —
Tel. Tarnów 340-791. ta-51849

VW Transporter X-1980 — tanio. Tel.
33-69-01. g-952/przed

SPRZEDAŻ Ładę 1300, 1987, przebieg
31 tys. km, stan bardzo dobry. Tel.
85-39-62. g-423

FORD „Taurus” tanio sprzedam. Tel.
023 — 49-16-83. t-050090

POKROWCE i plandeki samochodowe
poleca pracownia. Wrocławska 20.
M-1070

VOLKSWAGENA garbusa — sprzedam.
Tel. 37-82-80. g-1497

LOKALE

POŚREDNICTWO — Zieliński Krow-
derska 63a, 33-26-47.

„OLSZA” — kupno, sprzedaż, wynaj-
mowanie. Olszańska 16 (Rakowice).
(10-18).

PILNIE: zamienię 3 pokojowe spół-
dzielcze superkomfortowe z telefo-
nem na 1-pokojowe, względnie 2 po-
kójowe superkomfortowe. Oferty 1437
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ do wynajęcia, Chodowlekie-
go 12. g-1228

WYDZIERŻAWIE — przystąpię do
współpracy lokal 1800 m kw., posia-
dam własny samochód 7 i 1,5 tony.
Tel. 12-24-71. g-1254

DO WYNAJĘCIA lokal w ścisłym cen-
trum. Oferty 1342 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

SZUKAM małego lokalu handlowego
w Śródmieściu, 33-53-46. g-1712

POSZUKUJĘ mieszkania. 53-33-17.
g-54353

ODDAM w dzierżawę pomieszczenia
na gabinety lekarskie, biura. 55-14-68.
g-1924

SPRZEDAŻ M-4 własnościowe 90 m
kw. — Krowdzka. Tel. 33-11-57. g-1916

MIESZKANIE 70 m kw. z telefonem,
okolicie Błoń — wynajmę. Oferty 1804
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL handlowy o pow. 22 m kw.,
w centrum Krakowa — do wynajęcia.
Tel. 56-31-47. g-2028

DO WYNAJĘCIA lokal nadający się
na magazyn. 12-86-54 po 16.00.

PIĄSKI WIELKIE, do wynajęcia mie-
szkanie dwupokojowe, umebłowane,
telefon. Od I.XI na 1 rok z możliwo-
ścią przedłużenia. Tel. 36-40-28.

WYSOKIE piwnice lub parter z pod-
piwniczeniem, o pow. ok. 100-150 m
kw. kupię. Stan techniczny ubożny.
Oferty 700 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIEDUŻY lokal handlowy w centrum
— kupię lub wydzierżawię. Oferty 889
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ działkę budowlaną —
0,55 ha, Libertów — Gosiewski,
76-26-76. g-1104

POŚREDNICTWO „KONSOR” 47-00-14.

POŚREDNICTWO ALFA 10-15. Plac
Matejki 8 tel. 22-85-82. Poszukujemy
mieszkań, domów, działek, lokali, gara-
ży. mg-49093

ZABIERZÓW — dom surowy, stan
zamięty, tanio sprzedam lub za-
mienie na mieszkanie, 47-19-21
g-1070

GOSPODARSTWO 1,92 ha, 30 km od
centrum, w tym 80 arów budowlanych
i 36 arów zalesionych, nad czystym
strumieniem + prąd, gaz, siła, woda
ze studni. 34-27-90, po 18. g-1480

SPRZEDAŻ M-4, garaż, 11-64-08.
g-786

ZAMIENIE na Kraków lub sprzedam
wolnostojący centrum Nowego Sącza.
Kraków 66-17-36. jg-000601

NIERUCHOMOŚCI — pośrednictwo.
Pleśniarowicz, Szewska 21.
jg-052247

DĄBROWA Tarnowska. Duży, super-
komfortowy dom z działką 30 a, tele-
fon, siła. Blacha trapezowa. Wiado-
mość: Kraków, 33-99-97. W-263

PARCELE sprzedam. 56-04-72.
g-1815

SPRZEDAŻ 2 domy, zabudowa szere-
gowa Wieliczka, segment A 200 m², tele-
fon, 6 a; segment B 170 m², telefon,
5 a ogrodzone, cena 2,9 mln/m², w
całości lub pojedynczo. 78-26-23. g-1882

DZIAŁKI budowlane, uzbrojone w
Bochni przy ul. 20 Stycznia — sprze-
dam. Wiadość: Bochnia, ul. Kolejo-
wa 4/10 t-50067

SPRZEDAŻ dom 340 m, 75 a ziemi,
biznes rekreacja. Otyła koło Zielonej
Góry. Tel. 45-03 Zielona Góra. g-1346

SPRZEDAŻ dom, stan surowy, Brono-
wice Nowe. Tel. 37-55-51. g-2038

SPRZEDAŻ działkę woda, siła, gaz? 28
arów, w Chrzępowie, pod dom na
działalność usługową, handlową lub
produkcyjną. Cena ok. 30 tys. zł/m².
Oferty 1900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SPRZEDAŻ działkę budowlaną uzbro-
joną, o pow. 8 a. Nowa Huta, os. Wa-
dów. tel. 43-58-81. g-1784

USŁUGI

SERVICE — usługi gazownicze szyb-
ko, solidnie, gwarancja. Montaż, na-
prawa, regulacja — piecze łazienkowe,
termy, kucharki. 21-09-97, 21-32-29.
g-2919

„HENR” — usługi RTV, domofony.
Tel. 12-90-83 (9-10). g-1479

ZABEZPIECZENIE drzwi, montaż zam-
ków, tapicerki (220.000), drzwi harmo-
nijkowych — poleca Iliński, tel.
36-64-15, 8-15. D-2171

DOMOFONY, centrale telefoniczne,
21-90-08. g-55728

ZALUŻE, zamki montuję — gwa-
rancja, 34-41-28. g-52960

PRZEPROWADZKI, transport kas
pancernych, fortepianów — Sarego 8,
(11-17), 21-64-02, 21-56-60.

DOMOFONY — 78-34-74. M-999

AUTOALARMY. 33-04-78. g-55006

WIDEOFILMOWANIE — 44-81-73.

DYWAN-WAP — czyszczenie tapicer-
ki meblowej i samochodowej, telefon
37-17-84. g-54610

ROMEK — ekspresowo zabezpieczy
drzwi, montuje zamki, tapicerki drzwi
harmonijkowe, tel. 56-02-78 ul. War-
nieczyka 7 oraz 34-47-16 ul. Długa 63.

FOTO-wideofilmowanie. 48-01-95.

MALOWANIE — tapetowanie 36-54-26
12-49. M-1120

KONCESJONOWANY Zakład Instalacji
Sanitarnych i Centralnego Ogrze-
wania przyjmuje zlecenia. Tel.
66-79-86. g-875

TRANSPORT 3,5 t, kraj, zagranica,
22-93-95. g-944

MONTAŻ boazerii. Tel. 66-49-92.
g-1206

FOTO-Reportaż, śluby, chrzty,
78-14-04. g-1284

MONTAŻ boazerii. Tel. 66-81-81.
g-1312

KRATY — rozsuwane, Kraków, Nowy
Sącz. Tel. Kraków 22-46-71, Gorlice
218-96. g-1410

NAPRAWY pieców łazienkowych.
48-50-89. g-1769

UKŁADANIE parkietów. Tel. 33-03-30.
g-1717

TANIEJ niż w sklepie. Sprzedaż z
montażem — term łazienkowych, term
kuchennych, kocioł CO. Madexim
tel. 37-86-87. D-2111

ROLETY zewnętrzne aluminiowe, an-
tywłamaniowe — import Austria oraz
maszynki tynkarskie akrylowe — import
Dip-Battle — Francja. Biuro handlo-
we, ul. Komorowskiego 8/2, tel.
22-27-94. g-843

CYKLINOWANIE — inż. Wyrwa
12-90-65. mg-969

NAPRAWA pieców łazienkowych,
przeróbki instalacji wody, gazu.
11-19-68 (7-8) g-676

MALOWANIE, tapetowanie. Tel.
33-40-37. g-54550

FLIZOWANIE — klej zachodni.
43-05-24. C-2569

MALOWANIE, tapetowanie, inż. Wo-
łoszyn, 36-08-30. g-1307

„BOSACKA-T” — przestrajanie na-
prawa — Video — TV Secam/Pal fo-
nia 21-23-35. g-1121

CYKLINOWANIE, lakierowanie.
44-97-83. g-1263

ŁODÓWKI u Klienta naprawiam.
21-44-63 7-8.30. g-1139

DOMOFONY Tesla — tanio, 48-46-32.
g-55381

HAKI holownicze wykonuje, Chrzę-
pow. Tel. 33289 cały dzień, Filie, Kra-
ków, Bielsko, Częstochowa. mg-46395

NAPRAWA lodówek. Tel. 21-95-30.
g-54654

ZABEZPIECZANIE — wyciszanie
drzwi — zamki — „TEMPO” 22-34-30.
jg-055708

WIDEOFILMOWANIE. 33-14-78.
g-53033

MONTAŻ boazerii 44-72-85.

WIDEOFILMOWANIE — 66-19-75.

VIDEO — naprawy 11-33-75, al. Przemow-
skiego 49 (10-18). g-55143

CZYSZCZENIE dywanów WAP-em.
11-67-36. mg-052146

INSTALACJE wodne i centr. ogrze-
wania z tworzyw sztucznych (licencja
RPN) — wykonuje Z.I.S. Bochnia, tel.
257-07. t-050090

CZYSZCZENIE dywanów — 44-81-73.

TAPICERKA drzwi, zabezpieczenia,
12-12-15. jg-052327

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie
drzwi — montaż zamków, tapicerka.
Tel. 36-86-79. g-52517

WYKŁADZINY. Ceny rewelacyjne
(0-12) 37-92-50; 22-09-71. g-54733

Zapiski KINOMANA

„Panny i wdowy”

W książce Tymona Terleckiego czytamy, że odważa, pracowitość, patriotyzm, cierpliwość są wybitnymi cechami kobiet polskich...

lewność opowiadania, musi mieć swój czas dziania się i przemijania, smak zamiany teraźniejszości w przeszłość...



Rosję. — No, dobrze, ale to reacja „natchnionej” mowy Heleny Modrzejewskiej na kongresie...

Zaorski wyjechał teraz z „Pannami i wdowami” właśnie do Chicago, aby inaugurować tam Tydzień Filmu Polskiego...

Nurowska, autorka modna i płodna, napisała powieść (w odwrotną niż zazwyczaj kolejność) do dopiero po scenariuszu...

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Piórkim Dziewońskiego

A OTO NASZ PROGRAM. STUDIO WYBORCZE. PZEWORSKI

Co piszą inni?



Włosi, jak udowodniło to Światowe Towarzystwo Przemysłu Markowego, są mistrzami w podrabianiu oryginalnych produktów...

PRZEKRÓJ

Tekst Anny Popławskiej pt. „Superman za jaką cenę?” adresowany jest nie tylko do sportowców. Stosowanie środków dopingujących...

choć na bieżniach coraz więcej ofiar z powodu przedawkowania specyfików, przemysł farmaceutyczny całego świata...

TYGODNIK POWSZECHNY

Niewiele jest tak skrajnych i tak słabo uzasadnionych opinii jak te, które dotyczą właściwości Polaków, zwłaszcza współczesnych...

Kręcąc przełącznikiem TV

Osoby i osobistości

Atmosfera polityczna gęstnieje z każdym dniem, co także da się zaobserwować na szklanym ekranie. Oczywiście pierwsze po przerwie wolne wybory w Polsce...

Wśród kandydatów na posłów i senatorów pełno intelektualnych niedorajdów, poszukiwanie nowych indywidualności telewizyjnych również często kończy się niepomysłnymi rezultatami...

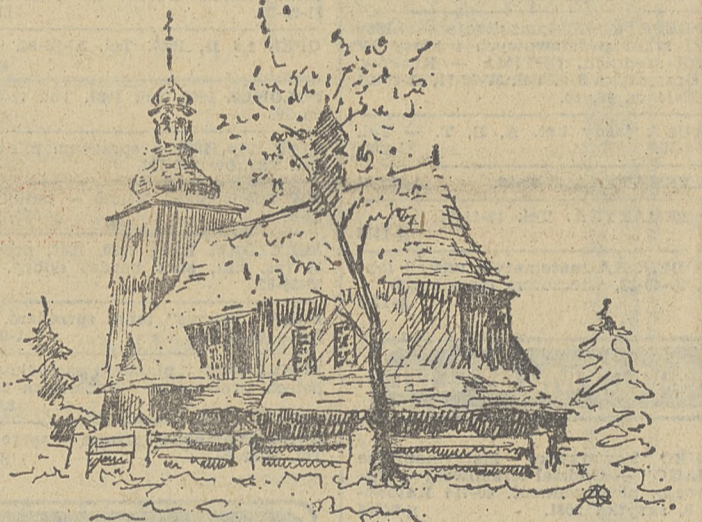
Nie radzi sobie również zupełnie pani Młynarska, występująca dość często w charakterze gospodyni II programu. Nawzajem owszem, świetnie, ale na tym rzecz się kończy...

Trzeba zatem namawiać kierownictwo Telewizji Polskiej, aby nadal poszukiwało właściwych kandydatek na dziennikarki mające częsty kontakt z widzami...

TOMASZ DOMALEWSKI

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Kościółek na Harendzie



Podzakopiańska Harenda, niewielkie osiedle rozłożone u podnóża Pasma Hubalowskiego nad potokiem Zakopiańska znana jest głównie dzięki znajdującemu się tu muzeum Jana Kasprzowicza...

Jest to piękny przykład sakralnego drewnianego budownictwa z terenu Małopolski, a dokładniej z terenu Pogórza Posiada on wieloboczny zamknięty prezbiterium, nawa oraz wieżę z izbicą i barokowym zwieńczeniem od zachodu...

(ABK)

TWARZOWO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

za niespełna dwa tygodnie będziemy już po wyborach, dowiemy się kto wygrał (kto przegrał — można się domyślić już dziś), a potem zbierze się ten demokratyczny wreszcie Sejm i rozpocznie się... No, właśnie — co się rozpocznie? Tego nikt nie wie i nie może wiedzieć...

Półtora roku temu, przed wyborami do samorządów, ogłoszono optymistyczne hasło, że po owych wyborach obudzimy się w innej Polsce. Nigdy w to nie uwierzyłem i pisałem był w jednym z listów do Pana, że nowe samorzady (w myśl zasady: pierwsze koty za ploty) niewiele będą mogły zdziałać i nie należy zbyt wiele się po nich spodziewać...

Nikt jednak nie może przewidzieć ani tego, jaki kształt będzie miała nowa konstytucja, ani kiedy zostanie uchwalona. Utinam falsus vates sim! — jak mawiał stary Hannon*) — ale obawiam

*) wódz kartagiński z III w. p.n.e.

BRUNO MIECUGOW

Oblicze dnia

się, że nowi posłowie i senatorowie będą jeszcze bardziej skłonni do kłótni, niż obecnie nam parlamentujący.

Jaki będzie ten nowy ustroj? Za czasów „realnego socjalizmu” próbowano ustroj reformować i ukuto nawet termin: „socjalizm z ludzką twarzą”, w którym rządzić miała wprawdzie nadal partia ta sama, ale nie taka sama!...

Proszę, by Pan Redaktor zechciał powtórzyć mój eksperyment i uważnie przyjrzał się twarzom ludzi, którzy są otaczają. Nie z kręgu swych przyjaciół, czy też znajomych (choć i to nie zawadzi), ale tych z ulicy: przechodniów, współpasażerów w środkach komunikacji miejskiej, tych, którzy obstrugują Pana w sklepach, których spotyka Pan przy urzędowych biurkach i okienkach itp. Kiedy się spojrzysz twarzą w twarz w tak zwane oblicze naszej codzienności — refleksje nasuną się niezbyt optymistyczne.

Nie będę tu zbyt dokładnie relacjonować moich wrażeń i odczuć z tych obserwacji, z grubszą tylko powiem, że mniej więcej w 90 procentach te twarze, lica, facyjaty, buziaki, fiziozjomie i gęby — czy to starsze, czy młode, szpetne, czy bardziej urodzive —

wszystkie były w jednym podobie: trudno w nich dostrzec cokolwiek życiowego. W najlepszym przypadku były całkowicie obojętne, w przeważającej jednak części po prostu niechętne, nieprzyjemne, a nieraz wręcz wrogie.

Powie Pan zapewne, że to nie dziwota, skoro żyjemy w tak trudnych czasach i w tak niesprzyjających warunkach, że powiniennem tych ludzi zrozumieć, zdawać sobie sprawę, jak wiele mają kłopotów i zgrzyot, jak bardzo czują się zagrożeni, niepewni jutra i w ogóle sfrustrowani. Ale ja odpowiem, że to tylko częściowe i bardzo powierzchowne wyjaśnienie. Przeglądałem się bowiem twarzą także tych, którym wcale nie jest ciężko, ani trudno, lecz wręcz przeciwnie. Ludzie siedzący za kierownicami własnych mercedesów i citroenów, biesiadujący w najdroższych restauracjach lub przechadający się po ogrodach swych luksusowych rezydencji, miewają fiziozjomie pełne jeszcze większej nieżyczliwości i bardziej odpychające, niż szarzy i zbiedniał statystyczni Polacy.

Niestety niewiele dobrego mogę powiedzieć i o tych twarzach, które należą do tzw. wybrańców narodu, do ludzi już będących na mniejszych lub większych świeczniczkach, albo też do świecznika dopiero się przymierzających. Ot, choćby w telewizyjnych „studiach wyborczych” widzujemy różnych kandydatów, z prawa, z lewa i z centrum, z rozmaitych środowisk i okolic kraju. A ile widział Pan twarzy życiawie uśmiechniętych, przyjaznych, budzących sympatię i otuchę? Takich, na których widok człowiek pomysłaby: O! z tym facetem chętnie poszedłbym na wódkę, z tą panią rad bym umówił się na randkę! Nawet jeśli trafi się czasem pogodniejsze oblicze, to z reguły brak w nim prawdziwego ciepła, wiadać, że to raczej mina, niż wyraz twarzy...

Dlatego też chciałbym Panu powiedzieć, że wcale nie zależy mi na tym, by nowy ustroj naszego kraju — jakkolwiek on będzie — był koniecznie „z ludzką twarzą”. Już chyba wolalibyśmy, żeby był raczej z psią mordą. Bo pies, nawet gdy warczy i pokazuje zęby, zawsze ma ku temu uzasadnione powody. A już na pewno niczego nie udaje...